

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia

559

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego

numeru

we Lwowie

i na prowincji:

40 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr Wacław Męjsbaum.

Po przesileniu.

Treścią skończonego nareszcie przesilenia była walka między p. Naczelnikiem Państwa i Sejmem zarówno o rząd, jak i o poszanowanie prawa i konstytucji. Chodziło p. Piłsudskiemu o usunięcie gabinetu, który posiadał zaufanie Seimu, a następnie o powołanie rządu wedle swej osobistej woli, bez liczenia się ze stanowiskiem i wolą większości Izby poselskiej. A gdy nie można było tego uczynić legalnie, w sposób zgodny z konstytucją i praktyką, opartą na dotychczasowym rozumieniu t. zw. Małej Konstytucji, stronnictwa belwederskie, będące w mniejszości, pod przewodnictwem partii socjalistycznej, zgłosiły wniosek o zmianę ustawy konstytucyjnej w tym kierunku, aby obecnemu Naczelnikowi Państwa przyznać, jeśli idzie o utworzenie rządu, uprawnienia przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wniosek ów został odrzucony, gdyż Sejm wybierając p. Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa, ograniczył udzielone mu aktem elekcji zaufanie właśnie w atakowanych przez lewicę postanowieniach, t. zw. Małej Konstytucji. A więc zniesienie tych postanowień mogłoby być jedynie następstwem i wyrazem zwiększenia i rozszerzenia zaufania, jakie p. Piłsudski dotąd w Sejmie i narodzie posiadał; gdy tymczasem dymisja udzielona przez p. Naczelnika Państwa gabinetowi p. Ponikowskiego wręcz przeciwnie ujawniła poważny rozdzwitek między stanowiskiem politycznym p. Piłsudskiego i większością Sejmu, przyczem okazało się, że program polityczny p. Naczelnika Państwa niema poparcia większości Sejmu, a zaufanie, jakie p. Piłsudski posiadał dotąd w Sejmie, poważnie bardzo zmniejszyło się i zacieśniło. Jakże tu więc znosić ograniczenia prawne wpływu p. Naczelnika Państwa na tworzenie gabinetu, zwalniać go z obowiązku powoływania rządu w porozumieniu z Seimem, jakże tu rozszerzać zaufanie, które się zmniejszyło?

Nie chcecie rządu, jakiego chce p. Naczelnik Państwa, to znieście postanowienia Małej Konstytucji, i przyznajcie p. Naczelnikowi Państwa uprawnienia Prezydenta Rzpltej, aby mógł prawnie i zgodnie z konstytucją narzucić wam rząd, którego nie chcecie.

To był sens wniosku stronnictw belwederskich, który pod formą interpretacji znosił postanowienia t. zw. Małej Konstytucji, ograniczające rolę p. Naczelnika Państwa w tworzeniu rządu do inicjatywy i wykonania woli Sejmu.

Większość sejmowa odrzucając powyższy wniosek i podejmując uchwałę z dnia 16 czerwca stwierdziła, że nie posiada do obecnego Naczelnika Państwa tego zaufania, jakim darzyłaby Prezydenta Rzpltej, i że nie zrzeka się prawa desygnowania rządu, aby umożliwić p. Piłsudskiemu legalne utworzenie rządu, któryby nie odpowiadał życzeniom i poglądom Sejmu.

Tu więc walka p. Naczelnika Państwa z Sejmem o rząd przemieniła się w walkę o zmianę Małej Konstytucji, o zmianę prawa, o taką zmianę prawa, która by prawnym uczyniła rząd nieprawny i niekonstytucyjny.

Stąd natychmiast po uchwale z dnia 16 czerwca lewica podjęła akcję o reasumację tej uchwały, p. Naczelnik Państwa zaś uznał ją za niedostatecznie wyjaśniającą mu wątpliwości, co do tego, jak należy rozumieć zinterpretowane w niej postanowienia Małej Konstytucji. Odmowę też powołania rządu Korfanteo uzasadnił tem, że chodzi mu nie o osobę desygnowanego przez Komisję Główną premiera, ale o system, to jest o sposób desygnowania premiera, ustalony uchwałą z dnia 16 czerwca, to jest o zniesienie ograniczeń Małej Konstytucji i przyznanie mu praw odnośnie do tworzenia rządu przyszłego Prezydenta Rzpltej.

W konsekwencji stronnictwa belwederskie dążyły do zmiany Małej Konstytucji, która by umożliwiła p. Piłsudskiemu legalne powołanie rządu wedle własnej jego woli; p. Naczelnik Państwa nie wykonywał uchwał Sejmu, podejmowanych zgodnie z Małą Konstytucją, ponieważ miał wątpliwości, jak należy ją rozumieć i nie podpisał nominacji gabinetu p. Korfanteo, nie, żeby rząd ten politycznie mu nie odpowiadał, ale dlatego, że nie godził się z prawem na podstawie którego gabinet Korfanteo został utworzony.

Skład gabinetu p. Nowaka.

Warszawa. (PAT.) Do Pana Profesora Juliana Ignacego Nowaka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Warszawie. Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrem Wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Jednocześnie na wniosek Pana mianuję: Ministrem spr. wewn. inż. Antoniego Kamińskiego, min. spr. zagr. G. brjela Narutowicza, min. spr. wojsk. gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego, min. skarbu p. Zygmunta Jastrzębskiego, min. sprawiedl. prof. Wacława Makowskiego, kierownikiem min. rolnictwa i dóbr państwowych dr. Józefa Raczyńskiego, kierownikiem min. przemysłu i handlu podsekr. stanu Henryka Strassburgera, min. kolei inż. Ludwika Zagórnego Marynowskiego, tymcz. kier. min. poczt i telegr.

dyr. departamentu p. Jana Moszczyńskiego, kier. ministerstwa robót publ. podsekr. stanu Mieczysława Szczęsnego Rybczyńskiego, kier. min. pracy i opieki społecz. Ludwika Darowskiego, min. zdrowia publi. dr. Witolda Chodźkę. — Warszawa, Belweder 31 lipca Józef Piłsudski. — Prez. Ministrów Julian Nowak.

Warszawa. (AW.) KPK. wystąpiło z kategorycznym żądaniem w imieniu swoim i klubu mieszczańskiego oraz katolicko-ludowego, aby teki sprawiedliwości nie zachował w swych rękach p. Makowski, popierany przez PPS. Na stanowisko to wysuwa KPK. p. Woltera, adwokata Dwernickiego, oraz p. Panka, inspektora sądowego w Krakowie.

PPS. przed wyborami.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 lipca. W dniach ostatnich obradowała Rada Naczelna PPS. i omówiła między innymi kwestję ustalenia swych kandydatów na posłów.

Sprawa ta została przekazana Centr. Komitetowi PPS., jednakże Rada Naczelna uchwaliła już nazwiska, które w danych okręgach pójdą na pierwsze miejsce na listy państwowe:

W okręgu cieszyńskim p. Reger jeden Górnoślązak, prawdopodobnie redaktor „Gazety Robotniczej“ p. Rumler.

Wadowice: p. Czapliński i red. „Wyzwolenia Społecznego“ wychodzącego w Białej, p. Pałak.

Kraków miasto: pp. Bobrowski i Misiulek.

Kraków powiat: pp. Daszyński, Żuławski, tudzież górnik Nosal.

Nowy Sącz: pp. Marek i Klemensiewicz.

Tarnów: Sekretarz Związku Zawodowego robotników rolnych Nowicki i prof. gimn. Ciołkosz.

Jasło: Jan Chałupa-Kwapiński i red. „Prawa Ludu“ Michlewski.

Rzeszów: p. Chudy i kolejarz Krwawicz.

Przemysł: pp. Daszyński i Liebermann.

Lwów miasto: pp. Hausner i agitator miejscowy Kuryłowicz.

Lwów powiat: p. Smulikowski.

Stryj: pp. Moraczewski i Diamand.

Warszawa: radny m. Jaworowski, p. Barlicki i skarbnik PPS. p. Kraussowa.

Nowy spadek marki niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Ostatnia narada, jako odbyła się pomiędzy kanclerzem Rzeszy i ministrem skarbu a zainteresowanymi sekretarzami stanu, poświęcona była sprawie odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką, żądającą redukcji spłat miesięcznych z tytułu odszkodowań. Odpowiedź niemiecka wysłana będzie w bieżącym tygodniu i wyrażać będzie prawdopodobnie opinię, że na notę niemiecką powinna być dana jedna wspólna odpowiedź wszystkich rządów sprzymierzonych.

Wszystkie dzienniki berlińskie, omawiając nowy spadek marki niemieckiej, jednomyślnie jakby na ko-

mendę daną z góry, przypisują ten spadek ostatniej odpowiedzi rządu francuskiego. Jedna tylko berlińska „Mittagszeitung“, zapytanie, kiedy nareszcie rząd przedsięwzięcie kroki przeciw pewnym kołom, których ciemne manewry mają decydujący wpływ przeciw spekulacji walutowej. „Vossische Zeitung“ twierdzi, że Francja sama podcina uszlą gałąź, które Niemcy czepiają się kurczowo. Mówiąc to, czyni „V. Ztg.“ aluzję do wyrażenia, jakiego użył L. George ostatnio w swym przemówieniu do przedstawicieli wolnych kościołów anglikańskich.

Klub Pracy Konstytucyjnej, będący jęczyzkiem u wagi, gotów był zgodzić się na zmianę Małej Konstytucji i przyznać Naczelnikowi Państwa co do powoływania rządu prawa Prezydenta Rzpltej, o ileby p. Piłsudski wyrzekł się mianowania gabinetu ściśle belwederskiego i zgodził się na powołanie gabinetu, zbliżonego charakterem i kierunkiem politycznym do dymisowanego rządu p. Ponikowskiego.

Stronnictwa narodowe stały niezmiennie przy tem, że godzi się na każdy rząd, powołany zgodnie z prawem i opierający się o większość sejmową. Zmianie Małej Konstytucji sprzeciwiały się ze względów zasadniczych; prawo przestaje być prawem, gdy się je zmienia, znosi i ustanawia z dnia na dzień zależnie od konstelacji w chwilach, gdy jest niewygodnym, i aby go nie łamać i nie deprać.

Różnica stanowisk, załnowanych w przesileniu przez stronnictwa narodowe i Klub Pracy Konstytucyjnej była ta, że gdy stronnictwa narodowe walczyły z Belwederem przede wszystkim o poszanowanie prawa, to Klub Pracy Konstytucyjnej walczył z Piłsudskim głównie o charakter rządu.

Ostatecznie p. Naczelnik Państwa przedstawił Komisji Główniej swego kandydata na premiera w osobie kandydata stańczyków i piastowców, mającego poparcie większości Sejmu i na podstawie porozumie-

nia, osiągniętego z Komisją Główną, mianował rząd wedle „systemu“, wskazanego przez prawo, t. j. przez Małą Konstytucję i uchwałę sejmową z dnia 16-go czerwca.

O ile więc walka Klubu Pracy Konstytucyjnej z Belwederem o rząd skończyła się kompromisem, skoro p. Naczelnik odstąpił od swego kandydata na premiera, a Klub Pracy Konstytucyjnej zgodził się na p. Narutowicza, jako ministra spraw zagranicznych, o tyle walce o poszanowanie prawa wobec utworzenia rządu zgodnie z postanowieniami Małej Konstytucji i uchwałą Sejmu z dnia 16 czerwca można uważać za zamkniętą, mimo wszelkie zastrzeżenia przez zwycięstwo prawa.

Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, że równocześnie w samym Sejmie, w samej Komisji Głównej, a nawet w tym obozie, który Związek Lud.-Nar. zdołał dla obrony konstytucji i praworządności utworzyć, nieprawna reasumacja uchwały Komisji Głównej, desygnującej rząd p. Korfanteo, jest niewątpliwie poważną porażką, jakie prawo poniosło w starciu z bezideowością, z brakiem charakteru i zasad, które to właściwości są już znamiennym Klubu Pracy Konstytucyjnej i kanonem jego sztuki dochodzenia i utrzymywania się przy władzy. (m.)

Przegląd polityczny.

O NEUTRALIZACJĘ NADRENI.

W dniu 23 bm. w Aix-la-Chapelle, w miejscowości, gdzie pochowany został Karol Wielki, zebrał się kongres nadreńskiego stronnictwa republikańskiego, pod przewodnictwem p. Smeets.

W kongresie tym wzięli udział przedstawiciele Francji, witani ze szczerą serdecznością. Po powtórny wybór p. Smeets, przewodniczącym stronnictwa, zabierali głos kolejno trzej członkowie francuskiego Komitetu Lewego Brzegu Renu, pp.: Malley, Dautonville i Klecker. Ten ostatni odczytał przy końcu swego przemówienia deklarację w języku nieniekolokwijnym następującej treści:

Sprawa wasza jest słuszną. Opiera się ona na prawie, wolności i tysiącletniej historii Renu. Pewne sfery celowo szerzą legendę, jakobyśmy Francuzi dążyli do aneksji lewego brzegu Renu. Otóż naszą dewizą było zawsze: „Ani jednego żołnierza pruskiego na lewym brzegu Renu“. Obecnie zaś gotowi jesteśmy walczyć wspólnie z wami, pod waszym hasłem: niezależnej Nadrenji (dosłownie: „Nadrenja dla Nadreńczyków“ — przyp. Red.).

Następnie zabrał głos p. Smeets. Zaznaczył na wstępie, iż kongres nie może pozostać bez skutków, a dalej dziękował gorąco delegatom i dziennikarzom zagranicznym, którzy, aby nie dopuścić do nowego rozlewu krwi, chcą poświęcić swe wszystkie siły sprawie wyodrębnienia Nadrenji.

„Spustoszenia, jakim uległa północna Francja — mówił p. Smeets — dają nam dokładny obraz okrucieństw, na jakie narażony będzie nasz kraj w czasie najbliższej wojny, którą uważamy za nieuniknioną“.

Dalej przedłożył mówca zebranym rezolucję, których celem jest uniknięcie klęski przez neutralizację Nadrenji. Rezolucję tę, jednomyślnie przyjętą, domaga się niepodległości Nadrenji w najkrótszym czasie. Żądają wypędzenia wszystkich funkcjonariuszy pruskich, ustanowienia komisji doradczej przy wysokiej komisji międzykoalicyjnej, całkowitej odmiany obecnej legislatury, wreszcie ochrony całej Nadrenji przed pomstą pruskiej policji. Po przedsięwzięciu tego wszystkiego, Nadrenja osiągnie dopiero swobodę decydowania o swoich losach. Wtedy winna być poddana opiece Ligi Narodów.

FRANCUZI O POLITYCE BAWARSKIEJ.

Wypadki ostatnich tygodni wzmogły zainteresowanie prasy paryskiej sprawą bawarską. Konflikt rządu monachijskiego z Berlinem w kwestji ustawy o ochronie republiki, wywołał szczególnie żywe zainteresowanie wśród paryskich dzienników.

Wewnętrzne kryzysy, jakie przechodzą Niemcy, — czytamy w jednym z nich — w związku z wykonywaniem traktatu wersalskiego, wyrażają się zawsze w zatargach Monachium z Berlinem. Tym razem jednak zwykła ich miara została, zdaje się, daleko przekroczona. Organizacje wszechniemieckie, które faktycznie rządzą Bawarią, zagrożone wprost ustawą o ochronie republiki, rozpoczęły zapalczywą ofensywę. W gabinecie bawarskim Lerchenfelda, jak wiadomo, znalazła się większość dla decyzji ułeczenia się z ustawą parlamentu Rzeszy, zaś bawarski sejm w swej większości stanowisko to popiera. Stronnictwa większości, a zwłaszcza konserwatywne, widzą obronę porządku społecznego w Ludendorfie i jego uczniach. Tain również najsilniejszą ma on oparcie dla swych idei rewansu. Być może spodziewa się republika Wittelsbachów przywrócić z korzyścią dla siebie potęgę Niemiec. Dlatego też stała się od dawna zwolenniczką idei separatystycznej walczy obecnie z nieporównywanym zapałem.

Politykę bawarską, której oblicze tak było niejasne i rozmaite, oświecił niedawno wyłoczony proces p. Hubertowi de Leoprechta, potomkowi starej rodziny szlacheckiej. Pan ten poświęcił się przed kilku laty dość awanturniczej karierze. Należał naprzód do świąt Kappa. Następnie poszedł na żołd Wirtha, otrzymawszy misję szpiegowską informowania o stowarzyszeniach tajnych, działających w Monachium i okolicy. Otóż Lerchenfeld, bawarski prezydent ministrów nie zawahał się zamknąć owego Leoprechta a następnie przedstawił go jako... agenta Francji, działającego na szkodę jednoci Niemiec. Prasa francuska nie posiada się z oburzenia na fakt powyższy. Niektóre dzienniki przy tej okazji wykazują, jak dwulicową jest gra Bawarii i jak złudne jest liczenie na separatystyczne dążności w Niemczech.

P. VANDERLIP O ZATARGU BERLIN-MONACHJUM.

Amerykański finansista Vanderlip w rozmowie z bawarskim prezydentem ministrów Lerchenfeldem na temat obecnych nieporozumień między Berlinem a Monachium miał oświadczyć, że trudności wewnętrzne państwa niemieckiego przypominają zupełnie okres walki rządu waszyngtońskiego o ugruntowanie swych praw suwerennych w Ameryce przeciw pretensjom poszczególnych państw. Jeszcze i teraz istnieje w Ameryce różnica zapatrywań między rządem

Kin Lew. — Dziś, we wtorek 1 sierpnia b. r. monumentalny film egzotyczny Władca Taghory

dramat w 11. częściach, wspaniałe zdjęcia z pałacu maharadzy, — wyższa treść: tygrysów, słoni, małp i krokodyli. n3355

centralnym a poszczególnymi krajami. Vanderlip wyraził przekonanie, że do października sytuacja wyjaśni się.

Konferencja bankierów nie może być jednak zwołana jak projektowano na październik, lecz do-

pie. o później t. i. po naradach komisji reparacyjnej. Przed zwołaniem tej konferencji rząd francuski winien sprecyzować swe stanowisko w kwestji uregulowania długów wojennych i zobowiązań.

Przewlekłe przesilenie.

Rzym. (PAT.) (Havas.) W dniu wczorajszym przyjął król przewodniczących Izby i senatu, a następnie Orlandę. Konferencja z Turatti'm trwała przeszło godzinę.

Rzym. (PAT.) Turatti zdawał wczoraj wieczorem przed naczelnym komitetem partii socjalistycznej sprawozdanie z konferencji z królem. Wedle „Tribuny“, wyniki konferencji z królem dadzą się streścić w sposób następujący: Socjaliści są skłonni wziąć udział w rządzie o charakterze demokratycznym. W razie,

gdyby ich udział w rządzie nie był uważany za wskazany, socjaliści żądaliby utworzenia gabinetu, z którego byłyby wyłączone żywioły konserwatywne. Tego rodzaju rząd socjaliści byłiby skłonni poprzeć. Wreszcie uznano, że obecność przedstawicieli prawicy i socjalistów w gabinecie nie jest możliwa. Turatti oświadczył, iż zaproponował królowi kandydaturę Orlanda i de Nicoli, którzy byłiby w stanie utworzyć gabinet demokratyczny

Mowa Poincare'go.

Paryż. (PAT.) 31 lipca. Havas. Prezydent ministrów Poincare zainaugurował mową uroczystość odświeżenia pomnika na wzgórzu 285 koło ruin Vaugois, staraniem mieszanego komitetu francusko-włosko-amerykańskiego dla upamiętnienia walk, jakie się odbywały w Argonach w czasie wielkiej wojny.

Poincare przywołał przedewszystkiem na pamięć szereg inwazji niemieckich, których ofiarą padły Argony w r. 1792, gdy król pruski i książę brunszwicki byli pod Walny świadkami rozbicia się ich nadziei, następnie w r. 1870 a wreszcie podczas ostatniej wojny, gdy 4-letnie wysiłki niemieckie w celu przełamania barier Argonów pozostały bezowocne. Następnie skreślił mówca obszernie przebieg tych 4 lat wojny w okopach, która w samych tylko Argonach kosztowała Francję utraty 150.000 młodzi. Następnie skreślił mówca obszernie przebieg tych 4 lat wojny w okopach, która w samych tylko Argonach kosztowała Francję utraty 150.000 młodzi.

Następnie mówił o pamiętnym wrześniu 1918, armia amerykańska przyszła z nową pomocą, przyczyniając się do uwolnienia Argonów. W kilka tygodni później, — mówił Poincare — nieprzyjaciół pro-

sił o pokój zdając się na łaskę zwycięzcy. Któż wówczas — zapytanie Poincare — mógł przypuszczać, że już przed upływem jakich trzech, 4 lat ów zwyciężony nieprzyjaciół będzie kwestjonował akt poniesienia klęski, oraz zaprzeczał danym przez siebie obietnicom.

Czyż więc dla przygotowania bezwstydnego ze strony Niemiec odwoływania danych obietnic poległo tyle młodziży francuskiej? Na tej ziemi zroszonej krwią dzieci Francji chcemy się skupić, oddajmy się rozmyślaniam, rzućmy spójrzenie na te straszne spustoszenia wojny, obejrzyjmy ślady nieszczęśliwych miast zrujnowanych doszczętnie, pomyślny o tysiącach przyodziałych w żołąbę po poległych a nie trudno nam będzie zdecydować co jest naszym obowiązkiem. Niemcy odpowiedzialne za wojnę muszą dać odszkodowania za straty, które wyrządziły i odszkodowania te dadzą albo z własnej dobrej woli, albo siłą do tego zmuszone.

„PO RATHENAU KOLEJ NA POINCARE'GO“.

Londyn. (PAT.) „Pat-Mall-Gazette“ omawiając sprawę planowanego przez organizację niemieckie zamachu na Poincare'go pisze. Niema w tem nic dziwnego, że sprawcy zamachu na Erzbergera i Rathenau'a spiskują przeciwko Poincare'mu. Ostatnie napa dy naczelników komisji śledczej zdają się pochodzić z tego samego źródła.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Berliński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że pewien wielki przemysłowiec niemiecki oświadczył podczas rozmowy z delegatem rosyjskim, iż niebawem będzie dokonany nowy zamach. Po ministrze Rathenau nadchodzi kolej na Poincare'go

Lord Grey o zagranicznej polityce Anglii.

Londyn. (PAT.) Przywódca liberałów angielskich lord Grey w mowie wygłoszonej w Newcastle, a dotyczącej polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji oświadczył: Jesteśmy dłużni znacznej sumy Stanom Zjednoczonym. Jeżeli obecnie nie jesteśmy w możności pokrycia naszych zobowiązań, winniśmy o tem powiadomić Stany Zjednoczone, lecz jeżeli możemy zapłacić długi, wówczas wskazane jest uczynić to jak najprędzej. Następną kwestją jest sprawa długów włoskich, francuskich i belgijskich wobec Anglii. Jako przykład cytuję długi francuskie, jako najwię-

ksze. Gdyby żądać, by Francja je zapłaciła natychmiast wówczas odpowiedź brzmiałaby, iż Francja tego uczynić nie może, gdyż Niemcy nie płacą swoich zobowiązań. Gdybyśmy spróbowali — mówił Grey — zobowiązać Francję do zapłaty, wówczas wywołałoby to ze strony Francji presję w stosunku do Niemiec, któreby ogłosiły bankructwo. Wtedy sta libyśmy się widzami katastrofy finansowej i krytycznej sytuacji dla Europy, która znalazłaby się w położeniu jeszcze gorszym, aniżeli obecnie.

Z Dalekiego Wschodu.

Moskwa. (AW.) Generalny konsul japoński w Charbinie, Jamanuczi, zwrócił się imieniem rządu japońskiego do rządów sowieckiego i republiki Dalekiego Wschodu z propozycją wszczęcia rokowań. Rząd japoński postanowił zupełnie ewakuować swe wojska z pasa nadmorskiego nie później niż w listopadzie i proponuje Dajren jako miejsce rokowań. W odpowiedzi na to urzędy zagraniczne rosyjskie i Dalekiego Wschodu wystosowały notę do Japonji, w której oświadczają gotowość podjęcia rokowań. Na miejsce rokowań Rosjanie proponują Czytę lub Moskwę albo Peking względnie Tokio lub Charbin.

Przedstawicielami Rosji sowieckiej na tej konferencji będą Joffe i Karachan, Republiki Dalekiego Wschodu Jansen, minister spraw zagranicznych republiki.

Moskwa. (AW.) Delegat rosyjski do rokowań z Japonją, Joffe, wyjechał wraz z personelem delegacji złożonym z 15 osób, w których liczbie znajduje się największy znawca Chin w rosyjskim świecie naukowym, prof. Iwanow.

Moskwa. (AW.) Prezes delegacji rosyjskiej do rokowań z Japonją, Marchlewski, odwołany został z Dajremu. Ma on stanąć na czele akcji agitacyjnej komunistycznej, skierowanej przeciw Polsce.

ZWIĄZEK PRZECIWWOJENNY.

Wiedeń. (AW.) Związek przeciwwojenny rozpoczął w stolicach państw europejskich w dniach 29 i 31 lipca swą działalność. W Londynie, Wiedniu i Pradze odbyły się zebrania i pochody propagandowe przy licznych udziałach publiczności. Wiedeńskim Ringiem przeszedł pochód z tablicami, noszącymi napisy propagandowe i zaproszenie zwołane do Hali Ludowej. Następnie pochód zatrzymał się pod Ratu-

szem. W tym dniu urządzono podobną manifestację pokojową w Pradze. Na zgromadzeniach tych wszyscy mówcy oświadcza li się za ogólnym rozbrojeniem, wygłaszano hasła zbratania narodów, jakoteż stronnictw, celem ugruntowania pokoju światowego. W Londynie podczas manifestacji za pokojem światowym w Hydepark przemawiało 50 mówców, wśród nich także komunistyczni.

Nowy premier.

Dr. Julian Nowak jest z fachu weterynarzem i profesorem tego przedmiotu na krakowskim uniwersytecie. Politycznie należał zawsze do grupy krakowskich konserwatystów — im też zawdzięcza wszystko: katedrę, mandat do Rady miejskiej, udział w T-wie rolniczym, komisariat Krakowa itp. — a teraz i prezydenturę gabinetu.

Był przez latacale obok ministra rolnictwa, a wówczas sekretarza c. k. Tow. rolniczego — prawą ręką i fachowcem prezesa tego T-wa Zdzisława hr. Tarnowskiego. Gdy w r. 1914 w jesieni prezydent Krakowa, Leo, uciekał z N. K. N. do Wiednia przed zbliżającymi się do murów miasta Rosjanami, zaproponował na komisarza miasta dr. J. Nowaka. Mówiono, że wysunął go dr. Leo dlatego, że nie bał się, aby dr. Nowak był mu kiedykolwiek poważnym rywalem. Gdy konserwatywni ziemianie z c. k. T-wa rolniczego połączyli się z Piastowcami Kółek rolniczych w Małopolskim T-wie rolniczym, prezesem został p. Witos, a wiceprezesem dr. Nowak. Bo p. Nowak nikomu wody nie zamąci, bo nigdy on nie miał własnego zdania, własnej fizjonomii, bo zawsze potrafi być narzędziem swych mocodawców i — co ciekawsze — takim narzędziem, którego nie boją się przeciwnicy. Toż i ostatnio pośredniczył między Spółkami rolniczymi a indywidualnymi spółnikami w Syndykacie rolniczym — bez skutku zresztą.

Zamożny, miły, zawsze uśmiechnięty, chętnie służący swym automobilem, nie groźny dla nikogo mądrością, indywidualnością ni sprytem — nie miał u wrogów ni przyjaciół zapalonych. Nikt — najmniej chyba on — nie sądził, by mógł być choćby kandydatem na premiera.

Nie mając własnego zdania, programu, indywidualności — będzie on w polityce wojskowej i zagranicznej biernym narzędziem poleceń Piłsudskiego, w polityce wewnętrznej — Witos.

6 Konstantynopol.

Londyn. (PAT.) 31 lipca: Reuter dowiaduje się ze źródła półurzędowego, że między Anglią a Francją istnieje porozumienie w sprawie stanowiska, jakie należy zająć na wypadek akcji aliantów dla obrotu neutralności Konstantynopola, gdyby się okazały konieczne pewne zarządzenia. Porozumienie to między Anglią a Francją zostało osiągnięte po dyplomatycznej wymianie zdań co do aktualnych spraw. Na Downing Street panowało dziś przekonanie, że militarna demonstracja Greków przeciw Konstantynopolowi jest nieprawdopodobna. Kwestja usunięcia turecko-greckich konfliktów będzie przedmiotem ważnych konferencji między Lloyd George'em a Poincaré'em w Londynie.

Paryż. (PAT.) (Havas.) Jak donoszą pisma, grecki charge d'affaires doręczył na Quai d'Orsay notę, domagającą się w sposób formalny upoważnienia Grecji do zajęcia Konstantynopola. Nota zawiadamia, że Grecja zamierza działać w całkowitem porozumieniu z państwami sprzymierzonymi. Rząd francuski udzielił odmownej odpowiedzi.

Ateń. (PAT.) (Havas.) Tutejszy charge d'affaires angielski uczynił rządowi greckiemu przedstawienie w sprawie projektu działania przeciwko Konstantynopolowi.

Paryż. (PAT.) (Havas.) „Petit Parisien“ w ten sposób streszcza przebieg wypadków, związanych z zamiarem Grecji zajęcia Konstantynopola: Rząd grecki przed trzema dniami przesłał państwom sprzymierzonym notę, w której wobec pośpieszenia uregulowania sprawy Wschodu, Grecja wyraża zamiar odzyskania swobody akcji. Wkrótce potem nadeszła wiadomość, że w Tracji dokonują się koncentracje wojsk greckich, co mogłoby nasuwać przypuszczenie, że Grecja pragnie zająć Konstantynopol, który znajduje się w ręku sprzymierzonych. Sprawa wyjaśniła się wczoraj, gdy Metaxas, charge d'affaires grecki w Paryżu, złożył na ręce rządu francuskiego notę, w której rząd grecki stwierdza, iż niema zamiaru działać bez zgody sprzymierzonych i domaga się upoważnienia do zajęcia Konstantynopola. Rząd grecki wyraża przytem przekonanie, że okupowanie Konstantynopola przez Grecję byłoby środkiem wywarcia nacisku na Turcję, aby przyspieszyć rozwiązanie konfliktu w Azji Mniejszej. Jak to było do przewidzenia, rząd francuski odpowiedział, że powyższego upoważnienia nie będzie mógł udzielić. Przypuszczają, że taką samą odpowiedź da Anglia i Włochy.

KONFERENCJA POLSKI I PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Paryż. (PAT.) 31 lipca. Radin. Planowana konferencja Polski i państw bałtyckich, celem zbadania sowieckiej propozycji rozbicia, odbyć się ma w najbliższym tygodniu w Rewlu.

Niemcy w Lidze Narodów? Komisja parlamentarna Unji Ligi Narodów powzięła rezolucję, oświadczającą się za dopuszczeniem Niemiec do Ligi Narodów. (Pat.)

Konferencje p. Nowaka ze stronnictwami.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 lipca. W ciągu niedzieli odbył desygnowany na premiera prof. Nowak szereg konferencji — z jednej strony z członkami gabinetu p. Śliwińskiego i nowymi kandydatami na ministrów, z drugiej strony z przedstawicielami klubów sejmowych.

Konferencje ze stronnictwami rozpoczął prof. Nowak od rozmów z reprezentantami stronnictw, które w sobotę oświadczyły się na Komisji Głównej za jego kandydaturę. Nie odbył konferencji jedynie z przedstawicielami lewicy PSL., których nie było w Warszawie.

Wszystkie te kluby oświadczyły, że przede wszystkim oczekują od nowego rządu przeprowadzenia bezstronnych wyborów, nie wiele potem specjalnych życzeń wysuwając.

Pos. Barlicki w imieniu PPS. i pos. Rajca, jako przedstawiciel NPR. oświadczyli, że oczekują od nowego rządu przede wszystkim zrozumienia spraw społecznych i robotniczych.

Pos. Witos domagał się imieniem PSL. wykonania reformy rolnej, zaś co do składu rządu wyraził zapatrywanie, że rząd powinien mieć charakter pozaparlamentarny, a głównym jego zadaniem powinno być załatwianie konieczności państwowych.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) żądał szczególniego zajęcia się sprawą szkolnictwa ludowego.

Pos. Małowieyski (Rady Ludowe) podniósł konieczność reformy administracji na kresach.

Przedstawiciele KPK. Federowicz, Stesłowicz i Baworowski ograniczyli się do zasięgnięcia informacji o postępach w akcji formowania nowego rządu.

Pos. Matuszewicz (Str. Kat. Lud.) zaznaczył konieczność przeprowadzenia bezstronnych wyborów, dalsze zaś stanowisko uzależnił od składu i programu nowego rządu.

Jako przedstawiciele klubu mieszczańskiego byli u prof. Nowaka pp. de Rosset i Wróblewski, omawiając przede wszystkim sprawy natury gospodarczej. Pozatem wypowiedzieli posłowie swe zdanie co do obsady niektórych tek w rządzie. Klub mieszczański zastrzegł sobie wolną rękę wobec rządu p. Nowaka.

Następnie rozpoczął p. Nowak konferencje z przedstawicielami tych klubów, które oświadczyły się przeciw jego kandydaturze.

Wobec przedstawiciela ZLN. p. Marjana Seydy oświadczył p. Nowak, że jest człowiekiem przekonania umiarkowanego, że nie jest politykiem z zawodu, a jedynie trudne obecne okoliczności wysunęły go na tak wysokie stanowisko. — P. Nowak podkreślił, że nowy rząd musi się ograniczyć do załatwiania konieczności państwowych i przeprowadzenia bezstronnych wyborów. — Wie o stanowisku ZLN., ma jednak nadzieję, że opozycja ZLN. będzie umiarkowana.

Pos. Seyda odpowiedział, że ZLN. stoi w opozycji ze względów nie personalnych, lecz zasadniczych i na tem skończyła się oficjalna rozmowa.

Od siebie zaznaczył pos. Seyda, że narodowa opinia publiczna domaga się, by zagraniczna polityka prowadzona była w kierunku pokojowym ręką, panującą samodzielnie nad sytuacją, a nie kierowaną przez czynniki zakulisowe.

Napad bojówki PPS. na zgromadzenie ZLN. w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) 31 lipca. Na dzień wczorajszy, na godz. 8 wiecz. zapowiedziane było zgromadzenie ZLN. przy ul. Piłsarskiej 1. 9 wyłącznie dla członków ZLN. za okazaniem legitymacji. Zgromadzenie nie miało mieć charakteru ogólnopublicznego. Referaty wygłosić mieli pp. Sadzewicz, Rymar i Krzywý.

O godz. 7 na godzinę przed rozpoczęciem zebrania do sali, w której znajdowali się tylko pp. Rymar, Świrski i jeszcze dwie osoby, wtargnęła bojówka socjalistyczna w sile 100 ludzi pod wodzą tow. Bednarczyka, uwolnionego przed miesiącem przez krakowski sąd karny z pod zarzutu o należenie do partji komunistycznej, i z łaskami w ręku rzuciła się na obecnych.

Bednarczyk rzucił się z bykowcem na redaktora Rymara, uderzył go pięścią w pierś i powalił na ziemię. W zadawaniu razów powalonymu pomagali Bednarczykowi radny miejski Tagman i kilku robotników.

Skutek napaści na Rymara fatalny. Pogniecioną kłatką piersiową i rany cięte między uchem i okiem — 2 milimetry dalej, a nastąpiłaby śmierć na miejscu.

Dr. Świrski i pozostali pobici w mniejszym stopniu.

Czechy a Rosja. „Prawo Lidu“ donosi, że ministerstwo aprobowacji sprzedało Ukrainie sowieckiej 1500 wagonów wnąki. Jest to pierwsza transakcja handlowa Czechosłowacji z Sowietami na podstawie zawartej niedawno umowy handlowej. (Pat.)

Zmiany w gabinetcie czeskim. Senator Křofac był ministrem obrony narodowej, oświadczył współ-

W dziedzinie polityki wewnętrznej czystość wyborów może być zapewniona pod trzema warunkami:

1. Jeżeli ze skarbu Państwa nie odpłyną żadne fundusze na cele partyjne;

2. Jeżeli administracja zachowywać się będzie bezstronnie i to nie tylko samo ministerstwo, ale i władze wojewódzkie i powiatowe.

3. Jeżeli ministerstwo sprawiedliwości stać będzie na wysokości zadania, kierowane przez człowieka niezaangażowanego partyjnie, ale posiadającego energię do przeciwstawiania się robocie nielegalnej, rozkładającej Państwo.

Premier Nowak uznał te warunki za bezwzględnie słuszne, ale wyraził obawę, że teraz nie uda się mu gabinetu sformować w ten sposób, jakby to so-

Pos. Seyda podkreślił, że byłoby nieszczęściem bie życzył.

dla Polski, gdyby w wyborach rozpanoszyć się miały te metody, które pewne sfery stosowały przed wojną w b. Galicji.

W rozmowie z p. Stefanem Dąbrowskim (Nar. Chrz. Str. Lud.) oświadczył p. Nowak, że obecny rząd powstał dla przeprowadzenia wyborów i dla załatwiania konieczności państwowych w okresie przedwyborczy mi wyborczym.

Pos. St. Dąbrowski przyjął to oświadczenie do wiadomości, obiecał przedstawić je klubowi i oświadczył, że klub N. Chrz. Str. Lud. już na Komisji Gł. zajął stanowisko opozycyjne wobec rządu p. Nowaka ze względów zasadniczych i konstytucyjnych. Klub nie może uznać bezprawia, które zaczęło się od niekonstytucyjnej odmowy podpisania listy gabinetu przez p. Naczelnika Państwa, a zakończyło się bezprawnym usunięciem sprawy rządu p. Korfaniego na niekonstytucyjnej tory Komisji Głównej przez większość stronnictw sejmowych, które stanowią obecnie podstawę nowego rządu.

Pos. Czerniewski oświadczył, że klub jego nie ma przeciw osobie p. Nowaka, jednak ze względów zasadniczych, wyrażonych w deklaracji, złożonej w Komisji Głównej zajmie stanowisko opozycyjne wobec formującego się rządu.

W dniu dzisiejszym (poniedziałek) rozpoczął p. Nowak od rana dalsze rozmowy z przedstawicielami stronnictw.

Z ramienia Nar. Zjedn. Lud. rozmawiał z p. Nowakiem p. Skulski. W rozmowie poruszone były przede wszystkim sprawy ogólnopństwowe. Na pytanie p. Nowaka, jak NZL. odnosi się do rządu, oświadczył p. Skulski, że rząd obecny powstał wbrew woli NZL., wobec czego i odpowiedzi za obecny rząd NZL. przyjąć nie może.

Wbrew silnej perswazji ze strony KPK., ulegając presji PPS. i Klubu Stapińskiego zaproponował p. Nowak o godz. 6 pop. tekę sprawiedliwości p. Makowskemu.

P. Nowak wyraził się, że sam nie jest zadowolony ze swej listy gabinetu i zamierza po pewnej próbie poczynić niektóre zmiany, są to jednak niewątpliwie czcze obietnice.

O godz. 7 pop. po rozmowie z p. Chodźką udał się p. Nowak do Betwederu z dekretem nominacyjnym. O godz. 7.30 Naczelnik Państwa listę gabinetu zatwierdził i podpisał.

Do rannych zawieszano drów Bydlewicza i Wysockiego.

Tymczasem na sali panował tumult — jednocześnie na ul. Piłsarskiej stanęła druga część bojówki, by zamknąć dostęp przybywającym na zebranie.

O godz. 7.15 wezwano policję. O godz. 7.45 przybyło dwóch posterunkowych z agentem Celunkiewiczem i zamiast interweniować ukryło się między publicznością na plantach. Wezwany przez red. Krzywego agent policji, by wszedł na salę stwierdzić, czy wszyscy zebrani posiadają legitymacje — odmówił.

Wogóle policja zachowywała się bardzo dziwnie. Od godz. 7.15 do godz. 8.30 mimo kilkakrotnego zwracania się do poszczególnych inspektorów pomoc nie przybyła, dopiero o godz. 8.45 pojawił się patrol, który otoczył redakcję „Gońca Krakowskiego“.

Pierwsze zachowanie się policji było zupełnie niewytłumaczalne. ZLN. żąda jaknajdalej idącej satysfakcji od komendanta Szczepańskiego, dyr. policji Renkiewicza i wojewody Gałęckiego. Pozatem napaśtnicy zostaną oskarżeni, a w Sejmie zgłoszona zostanie interpelacja.

pracownikowi „Ceskie Slovo“, że zmiany w gabinecie zapowiedziane kilkakrotnie zostaną przeprowadzone z wszelką pewnością w ciągu miesiąca. Benesz, zdanie Kłofacza, zatrzymał tekę spraw zagranicznych, ale rzeknie się prezydentury, która powierzona będzie przywódcy agrariuszów Svehli. (Pat.)

Ordynacja wyborcza do Sejmu.

Na posiedzeniach plenarnych w dniach 27 i 28 bm. Sejm Ustawodawczy uchwalił ostatecznie w trzecim czytaniu ustawę o ordynacji wyborczej, której zasadnicze postanowienia powiadają:

Prawo wybierania. Prawo wybierania posłów do Sejmu przysługuje w myśl art. 1 ustawy każdemu bez różnicy płci obywatelowi Państwa Polskiego, wyjąwszy wojskowych w służbie czynnej, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat. Prawo to przysługuje każdemu obywatelowi tylko osobiście i może być wykonane raz jeden wyłącznie w tym okręgu wyborczym, w którym wyborca zamieszkuje przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

Prawo wybieralności. Prawo wybieralności do Sejmu przysługuje wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, niezależnie od miejsca zamieszkania, którzy do dnia ogłoszenia wyborów ukończyli 25 lat. Urzędnicy państwowi i sędziowie nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią służbę.

Liczba posłów i okręgi wyborcze. Z całego obszaru Państwa wybiera się do Sejmu 444 posłów. 372 posłów wybiera się bezpośrednio z list, wystawionych w okręgach wyborczych, 72 posłów przypada na listy państwowe, tj. na listy, obejmujące cały obszar Państwa.

W celu przeprowadzenia wyborów dzieli się Państwo na 64 okręgi wyborcze. Na każdy okręg, podzielony na obwody głosowania w celu technicznego przeprowadzenia głosowania, przypada 3 do 10 posłów, na miaso Warszawę zaś, jako na odrębny okręg — 13 posłów.

Komisje wyborcze. Dla przeprowadzenia wyborów będą ustanowione:

1. Państwowa Komisja Wyborcza, składająca się z Generalnego Komisarza Wyborczego (przewodniczącego), mianowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów z pośród trzech kandydatów, przedstawionych przez zebrań Prezesów Sądu Najwyższego, oraz 8 członków, przedstawionych Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu przez osiem najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu;

2. Okręgowe Komisje Wyborcze, składające się z sędziego (przewodniczącego), mianowanego przez Gen. Komisarza Wyb. na wniosek odnośnego prezesa sądu apelacyjnego, oraz 5 członków, z których jednego mianuje odnośny wojewoda, pozostałych zaś czterech wybierają organy samorządowe (rady miejskie, sejmiki powiatowe);

3. Obwodowe Komisje Wyborcze (dla każdego obwodu głosowania), składające się z przewodniczącego, mianowanego przez Okręgową Komisję Wyborczą, oraz 4 członków, z których jednego mianuje władza administracyjna I. instancji, pozostałych zaś trzech wybierają odnośne rady gminne.

Ogólny nadzór nad czynnościami wyborczymi sprawuje Generalny Komisarz Wyborczy. Przy Okręgowych Komisjach Wyborczych czynni będą w charakterze nadzorczym mianowani przez Ministra Spraw Wewnętrznych — Komisarze Wyborczy.

Członkami wszelkich komisji wyborczych mogą być tylko osoby, posiadające czynne prawo wyborcze i umiejące czytać i pisać po polsku. Nie mogą być członkami Komisji kandydaci na posłów.

Listy kandydatów. Listy kandydatów zgłaszają wyborcy w liczbie najmniej 50 na ręce przewodniczącego Okręgow. Komisji Wyborczej najpóźniej na 30 dni przed dniem wyborów. Równocześnie winien być w pisemnym również oświadczeniu zgłoszony pełnomocnik odpowiedniej listy. Nazwiska kandydatów na listach winny być oznaczone kolejnymi numerami w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Państwowe listy kandydatów powinny być zgłoszone pisemnie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego najpóźniej na 40 dni przed dniem wyborów. Zgłoszenia powinny być podpisane przez najmniej 5 posłów (senatorów) ustępującego Sejmu (Senatu) lub też przez najmniej 1000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych po najmniej 500 z każdego okręgu. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać — 100.

Przylączenie list okręgowych do państwowych odbywa się w ten sposób, że każdy pełnomocnik okręgowy listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb. pisemne oświadczenie, iż listę swoją przylacza do oznaczonej w oświadczeniu listy państwowej, o ile listy są zgodne w swych tytułach.

Głosowanie. Głosowanie odbywa się w ciągu jednego dnia od 9 rano do 9 wieczór w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej za pomocą karty do głosowania koloru białego, na której oznacza wyborca słowami lub cyframi numer wybranej przez siebie listy kandydatów, poczem wkłada ją do specjalnie ostemplowanej białej koperty, którą otrzymuje w lokalu wyborczym, i wręcza przewodniczącemu Komisji, który po sprawdzeniu stempla wrzuca kopertę do urny wyborczej.

Podział mandatów. Ustalenie wyników głosowania przeprowadzają w poszczególnych obwodach

Obwodowe Komisje Wyborcze, obliczając liczbę głosów, oddanych na poszczególne listy kandydatów.

Szczegółowy protokół obliczenia głosów, przeprowadzonego w Obw. Kom. Wyborczej, zostaje niezwłocznie przesłany do odnośnej Okręgowej Komisji Wyborczej, która najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu zbiera się na posiedzenie celem ustalenia wyników głosowania w okręgu, obliczając liczbę głosów oddanych łącznie we wszystkich obwodach na poszczególne listy kandydatów, poczem przystępuje do podziału mandatów tzw. systemem d'Hondta, którego istotę wyjaśnimy na następującym przykładzie.

Przypuśćmy, że w jakimś sześciomandatowym okręgu zgłoszone były cztery listy kandydatów, oznaczone kolejno numerami: 1, 2, 3, 4. Przypuśćmy dalej, że na listę Nr. 1. padło ogółem w okręgu ważnych głosów — 79.248, na listę Nr. 2 — 54.160, na listę Nr. 3 — 29.100, na listę Nr. 4 — 12.110. Wypisuje się więc kolejno powyższe liczby w szeregu, a następnie dzieli się je przez 1, 2, 3 itd., a więc:

dzieli się przez	Nr. 1	Nr. 2	Nr. 3	Nr. 4
	79.248	54.160	29.100	12.110
1	79.248	54.160	29.100	12.110
2	39.624	27.080	14.550	6.055
3	26.416	18.053	9.700	4.037
4	19.812	13.540	7.275	3.027

Następnie wypisuje się sześć (tyle bowiem jest do podziału mandatów) najwyższych ilorazów, a więc: 79.248, 54.160, 39.624, 29.100, 27.080 i 26.416. Ilorazy: pierwszy, trzeci i szósty wzięte są z rubryki listy Nr. 1, a więc na tę listę przypadają 3 mandaty, według kolejności zgłoszonych na liście kandydatów. Ilorazy: drugi i piąty wzięte są z rubryki listy Nr. 2, a więc na tę listę przypadają 2 mandaty. Iloraz czwarty wzięty jest z rubryki listy Nr. 3, a więc na tę listę przypada jeden mandat. Na listę Nr. 4 nie przypada żaden mandat, a zebrane przez nią głosy w pokażnej liczbie 12.110 przepadają bezpowrotnie. W myśl niektórych projektów, forytowanych w Sejmie przez stronnictwa drobne, resztki te właśnie miały być dla całego obszaru Państwa komulowane na listach państwowych, ale ostatnia ta koncepcja podziału mandatów z list państwowych się nie utrzymała.

Następnie ordynacja wyborcza przewiduje, że podział 72 mandatów z list państwowych, z których korzystać mogą jedynie te grupy lub stronnictwa, które z list okręgowych przeprowadziły posłów przy najmniej w 6 okręgach wyborczych, odbywa się w ten sposób, że sumuje się liczby mandatów, uzyskanych w okręgach przez poszczególne grupy lub stronnictwa i dzieli się w stosunku do nich liczbę 72 mandatów państwowych tymże samym systemem d'Hondta. Wyjaśnimy i to na przykładzie.

Przypuśćmy, że przynajmniej w sześciu okręgach wyborczych przeprowadziły posłów następujące stronnictwa (podajemy nazwy fikcyjne): stronnictwo narodowe, które uzyskało ogółem we wszystkich okręgach wyborczych — 140 mandatów, stronnictwo chrześcijańskie — 90 mandatów, stronnictwo ludowe — 60 mandatów, stronnictwo demokratyczne — 42 mandaty, stronnictwo robotnicze — 40 mandatów. Podział 72 mandatów państwowych, przeprowadzamy więc, jak powyżej:

dzieli się przez	140	90	60	42	40
1	140	90	60	42	40
2	70	45	30	21	20
3	47	30	20	14	13
4	35	23	15	11	10
5	28	18	12	8	8

i tak dalej dzieli się przez 6, 7, 8, aż będzie ilorazów przeszło 72, bo tyle jest mandatów do podziału. Potem wypisuje się w kolejności 72 najwyższe ilorazy i przydziela się mandaty poszczególnym listom państwowym według kolejności nazwiska w zależności od liczby najwyższych ilorazów, jaka przypadła na rubryki poszczególnych list. (Rzplta).

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

W niedzielę, o godz. 8 wieczorem, przy ul. Pańskiej 11, odbyło się, przy wypełnionej po brzegi sali, zebranie ogólne członków lwowskiego Koła Związku Ludowo-Narodowego. Zebranie zagał przewodniczący Dr. Leonard Stahl.

Hołd pamięci Wacława Wolskiego.

Zagajając, wspomina przewodniczący o zmarłym członku Zarządu dzielnicowego stronnictwa, śp. inż. Wacławie Wolskim. W gorących, pełnych żalu słowach, podnosi zasługi zmarłego, położone w wielu dziedzinach pracy, o wynalazkach, które daleko imię Polski rozlały, wreszcie o nieposzlakowanym charakterze i zasługach około sprawy narodowej. Zebrani wysłuchali słów powyższych, stojąc.

Referat Dr. Głabińskiego.

Następnie Dr. Stahl oddaje głos posłowi Dr. Głabińskiemu, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował sytuację polityczną państwa. Zebrani częstymi oklaskami wyrażali swą solidarność z polityką klubu sejmowego, zwłaszcza w sprawie przesilenia rządowego. Prezes Głabiński odpowiadał następnie na zadawane mu pytania.

W zakończeniu przewodniczący Dr. Stahl podziękował w imieniu zebranych prof. Głabińskiemu za cenny referat, co zebrani przyjęli oklaskami, urządzając czcigodnemu posłowi serdeczną owację.

Niemieccy posłowie przeciw „Deutschtumsbundowi“.

W połowie lipca został wniesiony do Sejmu wniosek nagły posła niemieckiego Daczki i tow., domagający się wstrzymania dalszych eksmisji kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim. Przy końcu motywacji tego wniosku powiedziano m. in., że koloniści niemieccy pragnęliby wyjść z obecnej niepewnej sytuacji i wyemigrować do Niemiec; nie mogą oni jednakże opuszczać swych posiadłości przed ostatecznym rozstrzygnięciem całej sprawy, gdyż wyzbyliby się inaczey swych praw do odszkodowania, zapewnił ich przez Rzeszę niemiecką.

Cały wniosek powyższy, przedewszystkiem zaś jego ustęp końcowy, spotkał się z bardzo ostrą krytyką pism „Deutschtumsbundu“. Tak np. bydgoskie „Deutsche Nachrichten“ (z 21 lipca) ubolewała nad tem, że posłowie niemieccy wykazali duże niezrozumienie dla położenia kolonistów niemieckich w Polsce, uważając ich niedolę za sprawę odszkodowania. Tymczasem niesłychana ofiarność kolonistów niemieckich wypływa z ich miłości do kraju rodzinnego oraz z niewzruszonej wiary, że ten który obstać dumnie i stanowczo przy swoim prawie, musi odnieść kiedyś zwycięstwo. „Miłość do zagony ojczystego i wola utrzymania niemieckości są źródłem odporności kolonistów niemieckich“, a nie myśl o wyemigrowaniu do Niemiec, i uzyskaniu tam odszkodowania, jak to mówi wniosek posłów niemieckich! Dlatego też „domagają się tak koloniści niemieccy jak wszyscy Niemcy w Polsce od swych posłów do Sejmu, by ci byli przywódcami w ich sprawiedliwej walce... Chcemy przywódców, którzy nieustannie mają wskazywać na to, że istnieją cele święte, które nadają sens naszemu życiu. Mniejszość niemiecka w Polsce chce przywódców, którzy swą siłą i miłością do niemieckiej ziemi i niemieckich zwyczajów będą świecić nam wszystkim przykładem!“ W podobny sposób atakują posłów niemieckich i inne pisma niemieckie.

Z głosów tych można wnioskować, że przywódcy „Deutschtumsbundu“ odnoszą się w ostatnim czasie z dużą powściągliwością do rozmaitych przedsięwzięć frakcji niemieckiej w Sejmie. Głównym motywem „Deutschtumsbundu“ jest przy tem coraz większa zaciętość we wszelkich jego wystąpieniach ostatnich, oraz niezadowolenie ze zbytnej „łagodności“ posłów niemieckich w Sejmie. Głosy ostatnie są wyraźną przygrzywką niedalekiej już akcji wyborczej, którą „Deutschtumsbund“ zamierza najwidoczniej przeprowadzić pod hasłem skrajnego szowinizmu. Czyż cała ludność niemiecka Polski miałaby się zgodzić na taką właśnie politykę?

Płace urzędników żonaty.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 lipca. W myśl zapowiedzi naszej z przed tygodnia, kiedy podawaliśmy tabelę plac urzędników samotnych, mającą obowiązywać z dn. 1 sierpnia br. — podajemy obecnie wykaz plac dla urzędników posiadających rodziny. Pensje te mają być wypłacone w myśl zapowiedzi Min. Skarbu punktualnie dnia 1 sierpnia br.

Kateg. 1. grupa 1. — 267.500 mkp., 2. 287.900, 3. 303.200, 4. 318.500.

Kateg. 2. grupa 1. — 247.750, 2. 259.150, 3. 276.350, 4. 291.750.

Dla 1 i 2 kategorii dodatek za 4 lata wyższych studiów 10.200 mkp.

Kateg. 3. grupa 1. — 202.800, 2. 223.700, 3. 239.000, 4. 254.300.

Dla kategorii 3. dodatek za studia 4-letnie 8.613.

Kat. 4., grupa 1 — 171.200, 2. 191.600, 3. 206.900, 4. 222.000.

Dodatek za studia 4-letnie dla kategorii 4. 7.253.

Kateg. 5a. grupa 1. — 152.360, 2. 172.760, 3. 188.060, 4. 203.360.

Dla kategorii 5a dodatek za 4-letnie studia wyższe 5.893.

Kateg. 5b. grupa 1. — 143.605, 2. 164.105, 3. 179.405, 4. 194.205.

Dodatek za studia 5.327.

Kateg. 6. grupa 1 — 133.770, 2. 154.170, 3. 169.470, 4. 184.770.

Dodatek za studia 4.760.

Kategoria 7. grupa 1. — 110.080, 2. 130.480, 3. 145.780, 4. 161.080.

Dodatek za studia 3.627.

Kateg. 8. grupa 1. — 96.070, 2. 116.470, 3. 129.770, 4. 147.070.

Dodatek za studia 2.947.

Kateg. 9. grupa 1. — 82.950, 2. 103.350, 3. 118.650, 4. 133.950.

Kateg. 10. grupa 1. — 67.820, 2. 87.680, 3. 102.980, 4. 118.280.

Kateg. 11. grupa 1. — 53.520, 2. 73.900, 3. 89.220, 4. 104.520.

Kateg. 12. grupa 1. — 47.150, 2. 67.550, 3. 82.850, 4. 98.150.

Za reprezentację pobiera minister 56.667 mkp. do datku, wiceminister 34.000 mkp.

Za kierownictwo pobierają urzędnicy 4-tej kategorii 22.667 mkp., 5a — 11.333 mkp., 5b — 9.066 mkp., 6-tej i 7-ej — 7.680 mkp.

NA DOBIE.

Po bitwie.

Defilują przed zwycięzcą. Pan Hassbach wyciągnął nogę przepisowo do wysokości nosa. Zaś pan Grynbaum z radości rozpiął dół kamizelki i kołysze się po cywilnemu za nim:

— Heil dir im Siegeskranz — śpiewa z uczuciem pierwszy.

— Ale gorąco — narzeka drugi. — A tam to było jeszcze goręcej. Chwała Bogu, że już przeszło. Gdyby nie my, skądby on wziął ten kredyt, to jest chciałem powiedzieć, to zaufanie. Niech kto powie, że nie my zwyciężyliśmy!

Bo zwyciężyli, naprawdę oni. Nie towarzyszy Daszyński i jego luzak Rataj, nie galopujący bez czapki i bez głowy Poniatowski, nie rekruty Chądzińskiego i nie weterani Federowicza nawet. Ale zwyciężyli ci dwaj: zaciężny Niemiec i dostawca żydowski. Tak, dostawca nieodzownych żydowskich głosów. Tych osiemnaście głosów przewagi nad Polską mieszkających w niej Niemców i Żydów to jest zwycięstwo prawdziwe Belwederu.

Słuszne ma tedy ten zwycięzca powody do radości. Polska w piketach i Polska z pejsami dały mu swoje zauranie. Mógłby go ktoś wprowadzić zapytać...? Ale zwycięzcom wogóle nie stawia się pytań, bo to jest niebezpieczne.

Bo kiedyś będzie ambaras z dzisiejszymi sprzymierzeńcami. Będzie to tego dnia, kiedy wetkną do gabinetu niby uniżone głowy panowie Hassbach i Grynbaum i wydobędą z kieszeni rękawicy dokument, przypominający spłatę wojennego długu. A dla żołnierza taki właśnie, na wojnę zaciągnięty dług bywa święty. Więc trzeba się będzie uśmiechnąć przyjemnie najpierw do pana Hassbacha, a potem do pana Grynbauma, zapytując jednego o zdrowie Hohenzollernów, a drugiego przepaszając za niewygody w niecałkiem nowoczesnie dotąd urządzone państwie. Zaś po tych towarzyskich grzecznościach trzeba będzie dług zapłacić, sięgnawszy rozumie się do kieszeni — nieswojej.

Prawda, że rozważanie różnicy między kieszenią własną a państwową jest właściwie zbyteczne. Przecież państwo to ja, jak już dawno ktoś zauważył, czyli co państwowe, to moje. A gdyby nie posiłki Hassbacha i nie amunicja, na czas przemyciona przez Grynbauma na pole mojej najważniejszej bitwy, co by się było stało?

Dzięki takiemu rozumowaniu, kontrasygnowanemu przez rząd, możemy oddalić się znakomicie od przestarzałej struktury państwa, nakręcanego przez nacjonalistów, a stać pomyślanym postępowo aparatem państwowym, w którym takie przesadne różniczenia, jak jakaś większość narodu i mniejszość, należą do szczęśliwie przebrzmiałych zabytków.

Ten radujący każdego Polaka postęp zawdzięczać będziemy dzisiejszemu przynależu z cierpliwie czekającym na swój na razie zalegający żołd wojskiem Hassbachów i Grynbaumów.

sm.

Operator

prymariusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego Dr. Sięk
Ordynuje od godziny 3—5
Lwów, ul. Batorego 38. n3252

JACK LONDON

1

Potomek Mc Coy'a.

Nowela.

Parowiec pod godłem „Pireneje“, zanurzał nisko w wodzie swe żelazne boki wioząc ładunek pszenicy, toczył się leniwie, toteż łatwe było to zadanie dla pewnego człowieka, który z malutkiej łodzi wspinał się na pokład parowca. Gdy oczy jego równały się z żaglem, tak że mógł spojrzeć do środka, zdawało mu się, że widzi ciemną, prawie niedostrzegalną mgłę. Była to jakby złuda, jakby jakaś ciemna blonka, która nagle zasłoniła mu oczy. Uczuł potrzebę zedrzeć ją i w tym momencie, pomyślał, że widocznie się starzeje i że już czas posłać do San Francisco po parę okularów. Gdy już był na żaglu, rzucił okiem w górę, ku smukłemu masztem, a następnie na pompy. Te nie pracowały. Pozornie nic nie wskazywało, żeby coś miało brakować statkowi, toteż dziwił się, dlaczego wywiesił sygnał: „nieszczęście“. Pomyślał o swoich szczęśliwych wypisach, i miał nadzieję że nie będzie tu nieszczęścia. Może tylko wody lub prowiantów zabrakło okrętowi. Ucisnął dłoń kapitana, którego wychudła twarz i troską zgnębione oczy zdradzały jakieś niebezpieczeństwo, jakiegokolwiek by ono było. W tej samej chwili przybysz poczuł mdły, nieokreślony zapach, jakby spalonego chleba, lecz jednak inny.

Spojrzał więc ciekawie dokoła. Dwadzieścia stóp od niego marynarz o wynędzniałej twarzy zatykał dziury na powierzchni pokładu, gdy wzrok jego zatrzymał się na nim, spostrzegł nagle, że z pod jego rąk wydobywa się wąstka spirala smęgu dymu, który zwijał się, skręcał i znikał. Teraz właśnie stanął już nogą na pokładzie. Jego białe stopy przeniknęły małe ciepło, które szybko rozchodziło się po zgrubiałym naskórku. Teraz dopiero poznał istotę nie-

Otwarcie zbiorów „Muzeum Tatrzańskiego“

Zakopane, 25 lipca.

Dnia 23 lipca o godz. 10 rano odbyło się otwarcie „Muzeum Tatrzańskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego“. Zbiory mieszczą się obecnie w nowym gmachu (murowanym), znajdującym się między Dworcem Tow. Tatr. i szkołą przemysłu drzewnego. Budynek 3-piętrowy jest oparty na projekcie ś. p. St. Witkiewicza, co prawda dość zmodyfikowanym. Zbiory etnograficzne mieszczą się na parterze, przyrodnicze zaś na I. piętrze. Drugie i trzecie piętro zajmują laboratoryjne pokoje, przeznaczone dla pracowników naukowych, którzy poświęcając się badaniom Podhala, spędzają lato i jesień w Zakopanem. Są to zarówno etnografowie, jak i przyrodnicy. Ci ostatni mają na razie przewagę, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, etnografia bowiem naukową jest w Polsce nauką dość młodą. Zbiory Muzeum, którym specjalista poświęci zapewne osobne omówienie, pozostaje pod zarządem dwóch kustoszów: Juliusza Zborowskiego, zarazem dyrektora administracyjnego (dział etnograf.) i dr. Konstantego Steckiego (dział przyrodn.). Opiekę nad Muzeum rozstrząsa „Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Tatrzańskiego“, względnie wydział tegoż z p. K. Praussem na czele. Roboty budowlane po r. 1918 prowadził p. Winnicki.

Poświęcenia gmachu dokonał kapelan W. P. ks. Humpola, Podhalanin. W pięknym przemówieniu scharakteryzował przeszłość i teraźniejszość Podhala, zadania jakie czekały tych, którzy kulturę mają na względzie i nie zapominają o obowiązkach względem pięknej przeszłości. Po akcie poświęcenia zgromadzili się uczestnicy w hallu na I. piętrze, gdzie rozpoczął się szereg przemówień. Rozpoczął je jeden z najznakomitszych znawców dawnego Zakopanego prof. dr. Jan Gwałbert Pawlikowski. Od dawny częścią tym wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia spraw Muzeum i którzy — jak w pierwszym rzędzie p. dr. Bronisława Dłuska — wogóle umożliwili dokończenie budowy gmachu lub powiększyli w sposób wydatny zbiory muzealne, określił prof. Pawlikowski zadania tak wybitnej i wspierał instytucji kulturalno-naukowej, jaką jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, centrala wszelkiej pracy intelektualnej na Podhalu. Sprawozdanie z czynności zarządu wraz z historią Muzeum wypowiedziała dr. Bron. Dłuska, przyjmowana z wielkim aplauzem. Prof. Uniw. krak. dr. Szafer zwracał uwagę na zadania badaczy przyrody tatrzańskiej. Życzenia dla Muzeum składali: imieniem krak. Tow. Tatrzańskiego p. Lardemer, imieniem lwowskiego Tow. Tatrzańskiego prof. A. Chybiński, imieniem kieżmarskiego „Tow. karpackiego“ dr. M. Guhr (po słowacku), nadto przemawiali poseł Roj, p. Stopka w imieniu „Związku Podhalan“, prof. dr. Hryniewicz imieniem Warszawy i inni, wreszcie zabrał głos w pięknej i energicznej przemowie naczelnik gminy zakpińskiej prof. Medard Kozłowski. Entuzjastycznie przyjęto przemowę przedstawiciela lwow. Akad. Klubu turystycznego, który złożył w ofierze 10.000 mk. na cele muzealne. Cała uroczystość kierowana ze smakiem i ładem przez dr. J. Diehla była momentem i pięknym przełomowym w życiu Zakopane-

szczęścia. Wzrok jego szybko pobiegł naprzód, ku dużej gromadzie marynarzy o wynędzniałych twarzach, spoglądających nań z ciekawością. Spojrzenie jego tliwych, ciemnych oczu spłynęło na nich jak błogosławieństwo, kojąc ich i obejmując jakby płaszczem pokoju. „Jak długo jest już statek pod parą, kapitanie?“ spytał głosem tak łagodnym i spokojnym, jakby gruchanie gołębia.

Kapitan zrazu uczuł spokój i zadowolenie z tego najścia na jego statek, albowiem świadomość tego wszystkiego co już przeżył i co go jeszcze czekało, uderzyła nań w tej chwili, to też pełen był żalu. Lecz jakim prawem ten obszarpany mieszkaniem ładu, w płóciunej koszuli i portkach niesie pokój i zadowolenie jemu i jego duszy, umęczonej i wyczerpanej? Kapitan nie rozumował nad tem; był to nieświa domy proces wzruszenia, który spowodował jego żal.

„Piętnaście dni“, krótko odpowiedział. „Kto pan jesteście?“ „Moje nazwisko Mc Coy“ brzmiała odpowiedź, tchnąca tliwością i współczuciem.

„Myślę czyś pan pilot?“

Mc Coy przeniósł błogosławieństwo swego spojrzenia na smukłego, o szerokich barach mężczyznę o twarzy wynędzniałej, zarosłej, który przystąpił do kapitana.

„Jestem taki pilot jak każdy inny“ odrzekł Mc Coy. „My tu wszyscy piloci, kapitanie, a ja znam każdą pięćdziesiątą wód“.

Lecz kapitan niecierpliwił się.

„Co mi potrzeba, to pomówić z jakimiś władzami i dobrze im nosa utrzeć“.

„Otóż właśnie ja jestem do dyspozycji“.

Znowu to natrętnie uczucie spokoju — a tu jego okręt jak rozżarzony piec pod stopami. Brwi kapitana zmarszczyły się niecierpliwie i nerwowo a pięść się zacisnęła, jakgdyby miał zadać potężny cios.

„Kłóż więc u diabła Pan jesteś“ spytał.

„Jestem tu głównym przedstawicielem władzy“

go. Niewątpliwie wzrosnie też ilość „cegiełek“ muzealnych, zwłaszcza, że jedna cegielka wynosi za ledwie 20.000 mk.

Muzeum jest zwiedzane tłumnie i powszechnie słyszy się słowa zachwytu dla urządzeń. I. b.

Ratujmy łososia!

Mimo, że Województwo krakowskie miało wydać zarządzenia, dające do ochrony łososia — dotąd zarządzeń tych nie ma. Brak tych zarządzeń odbija się ciężko na łosach tej królewskiej ryby, jak niemniej jej krewniaków: pstrąga i lipienia.

Wraz z zapełnieniem się miejscowości wypoczynkowych na Podhalu i Podkarpaciu, z otwarciem zdrojowisk, rozpoczął się w Dunajcu bezwzględny polów łososia i wywożenie go do miast i zdrojowisk.

Dochodzą mnie rozpaczliwe głosy od Tow. rybackiego w Nowym Sączu, że całymi masami wylapują tę królewską rybę nocami, przy świetle, ze strony sportowców rybackich w Nowym Targu, gdzie sławny handlarz rybny, Wincelberg, 600 klg. łososia w jednym tygodniu puścił na pasek, jak również komendy policji państwowej z różnych stron, szczególnie z okolic Czorsztyna, dając znać, że wylapuje się tę rybę bezwzględnie i że są na to bezradni.

I rzeczywiście, gdy potrafiliśmy ograniczyć i położyć tamę wylapaniu pstrąga, widzimy, że łosoś zaczął się pojawiać na nowo w restauracjach, a nawet w sklepach, i że towarzyszy mu legitymacja jego pochodzenia, wobec czego nie można już nic na to poradzić, bo właściciele terenów legalnie ją rabują i puszcza ją w świat bez przeszkody.

Więc raz jeszcze zwracam się do Województwa krakowskiego, by uwzględniło ankietę, zwołaną przez Starostwo w Nowym Targu i wyrażoną tamże opinię znawców, petycję Dr. Pasionka, wniesioną przez Tow. Rybackie w Nowym Sączu, memoriał prezydium Krakowskiego Tow. Rybackiego, podpisany przez prof. Nowaka i Dr. Damskiego, wezwania z Państw. Urzędu ochrony i przyrody w Krakowie i moich niezliczonych głosów i wydało zakaz połowu ryb królewskich na widły (ości) wędzarskie, sieci, a pozwolenie łowienia tych ryb jedynie na wędkę przez uprawnionych do tego łowców i to w sposób prawdziwie sportowy t. j. na sztuczną muchę. Jeżeli takie zarządzenie wyjdzie i to jak najrychlej, to łosoś wylapwany znacznie coraz więcej unikać swojej kolebki, jaką jest Dunajec, jedyna w Polsce rzeka, a druga w Europie, gdzie odbywa ikrowanie i obym był fałszywym prorokiem, ale niedługo opuści niegościnnie Dunajec i niegościnną Polskę i wyniesie się w inne strony, a jaka będzie to katastrofa gospodarza, za późno się przekonamy. Patrzymy się, co robią Niemcy i Holandczycy, by łososia w Renie zatrzymać, jak go pielęgnują i strzegą, a popatrzymy się, co się u nas dzieje.

A czas nagli. Za kilka tygodni rozpocznie się tarło łososiowe, ruszy ta przepyszna ryba w małe strumyczki i mielizny, a za nią łakomy, bezlitosny tłum naszych rybołazów i będzie ją mordować ciupagą, drągami, widłami, a nawet rękami gołymi. Ginie łosoś, a rozporządzenia ratującego go nie ma i nie ma, — więc gdy Województwo nie chce go wydać — wyda ministerjum, może posłowie nasi przypomną sobie swe obowiązki.

brzniał w odpowiedzi głos tak miękki i łagodny, jak tylko można było sobie pomyśleć.

Wysoki, o szerokich barach mężczyzna parsknął chrapliwym śmiechem, częściowo ubawiony, ale raczej podrażniony. Obaj oni, spoglądali na Mc Coy'a z niedowierzaniem i rozweseleniem. Żeby ten bosy człeczyna, łazęga ładowy, mógł piastować tak wysoką godność, było nie do pojęcia. Koszula na nim niezapięta, pozwalała dojrzeć pierś, siwawym włosem porośłą, a nadto brak jakiegokolwiek spodniej bielizny. Wynoszony kapelusz ze słomy z biedą okrywał zmierzwioną siwiznę. Do połowy piersi sięgała patryarchalna, niestrzyżona broda. Pierwszy lepszy kramik starzyny zapewne dostarczył za dwa szylingi kompletu jego garderoby, tak jak mu się zaprezentował.

„Jesteś Pan może jakim krewnym Mc Coy'a z „Bounty“, zapytał kapitan“.

„To był pradziad mój“.

„Moje nazwisko Davenport, oto mój pierwszy po mocnik, Mr. König“.

Podali sobie ręce.

„A teraz do rzeczy“. Kapitan mówił prędko, albowiem pośpiech przynaglał go. „Jesteśmy pod parą przeszło dwa tygodnie. Statek nasz lada chwila zamieni się w piekło. Dlatego płynęliśmy do Pitcairnu. Muszę bowiem albo dobić do brzegu, albo uciekać stąd i ocalić choć rąb okrętu“.

„W takim razie jesteś w błędzie, kapitanie“ rzekł Mc Coy. „Powiniś być płynąć do Mangareva. Tam śliczne wybrzeże, w zatoce, gdzie woda jak w sadzawce młyńskiej“.

„Tak a my tymczasem tutaj jesteśmy z tym statkiem. Czyż nie?“ spytał pierwszy pomocnik kapitana. „W tem sek. Tu jesteśmy i musimy coś zrobić“.

Mc Coy potrząsnął głową uprzejmie.

„Nic tu nie można zrobić. Tu niema wybrzeża. Tu nawet niema gdzie kotwiczyć zarzucić“.

Koncert

muzyki salonowej codziennie od 1 sierpnia w
Kawiarni Udziałowej
róg ul. Piłkarskiej-Pańskiej. — Początek o godz. 8 wiecz.

Dr. Zaorski 3349 **powrócił**
Wine. Pola 12. róg Zielonej

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Wtorek, środa, czwartek i piątek Teatr zamknięty.

TEATR MAŁY.

We wtorek 1 sierpnia „Sprawa Kaisera”.
We środę 2 sierpnia o g. 7:30 „Sprawa Kaisera”.
We czwartek 3 sierpnia o g. 7:30 „Sprawa Kaisera”.
W piątek teatr zamknięty.

APOLLO. „Erotikon”. Niedobre małżeństwo.

Nowy program od dziś 1 sierpnia 1922, w CYR-KU A. CINISELLI, Lwów, plac Bema. GRUPA BAS-SI, wspaniali gimnastycy. PERKINS w swych zdumiewających transformacjach. „REVELLY” amerykańscy ekscentrycy. WESOLY TANIEC MARYNARZY (balet). Pozostali także pozostali artyści wystąpią w nowym programie, a między nimi wspaniali polscy komicy-muzycy BIM-BOM ze specjalnym repertuarem. Pozostaje również grupa akrobatów KEY-TON'S, która tak powszechnie zdobyła sobie uznanie 3360

— Gdańsk-Lwów. Jak nam donoszą wyruszył wczoraj z Gdańska pierwszy samolot, wiozący pocztę i pasażerów do Lwowa. Samolot oczekiwany jest w Warszawie dziś o g. 6 rano, do Lwowa przybędzie dziś we wtorek około godziny 10 przed południem. Wyładować ma samolot na lotnisku wojskowym.

— Zniżka taryfy pocztowej w obrocie z Rumunią. Z d. 1 sierpnia opłata za korespondencję do Rumunii zostaje zniżona w ten sposób: kartki pocztowe — 25 Mk, listy zwykłe do 20 gr. — 40 Mk, za każde dalsze 20 gramów — 25 Mk.

— Ruch telegraficzny z zagranicą. Na mocy zarządzenia władz pocztowych ekwiwalent franka złotego podwyższony został w ruchu telegraficznym Polski z zagranicą z 900 na 1100 Mk. Wobec tego opłata za telegramy zagraniczne podana w walucie francuskiej przy przeliczowaniu na marki polskie mnożona będzie już nie przez 900, lecz przez 1100.

— Wiec b. legionistów odbył się w niedzielę rano na podwórzu ratuszowym. Organizatorowie wiecu mieli wczoraj najlepszą sposobność przekonać się, jak nasze kresowe miasto sympatyzuje z głoszoną przez nich poglądami. Pp. Szczerski, H. Sliwiński i Krum wypowiedzieli swe mowy przed małą garstką młodzieży, której większość opuściła ratusz w połowie wiecu. Po przyjęciu rezolucji, uformowała się reszta młodzieńców w pochodzik, pomaszzerowała tradycyjnym zwyczajem pod pomnik Mickiewicza i tu rozeszła się po przemówieniu p. Szczerskiego.

— Nowe Izby lekarskie. Celem likwidacji Izb lekarskich, istniejących we Lwowie i Krakowie jeszcze z czasów austriackich, mianowani zostali przez min. zdrowia komisarzami likwidacyjnymi: dr. Jan Pappe — dla Lwowa i dr. Stefan Schoengar-Strzemieński — dla Krakowa. W najbliższym czasie odbyć się mają wybory do nowych Izb lekarskich. Głównym komisarzem wybranym mianowicie został dr. Zdzisław Lachowicz, zaś zastępcą jego dr. Tad. Hilarowicz.

— Komunikacja autobusowa w czasie Targów Wschodnich. Celem udogodnienia i przyspieszenia komunikacji osobom, które pragną uniknąć olbrzymiego natłoku w tramwajach, jaki dał się odczuć w ubiegłym roku w czasie Targów Wschodnich, uruchomili w tym roku zarząd Targów Wschodnich specjalną linię autobusową między dworcem głównym a placem targowym. Techniczną obsługę tej linii objął lwowski oddział krakowskiego przedsiębiorstwa dostaw technicznych Pe. De. Te. mający reprezentację fabryki samochodów „Fiat” w Turynie, które w tym celu dostarczyło 4 wspaniałych autobusów każdy o pojemności na 30 osób. Na dachu i wewnątrz autobusu będą umieszczone tablice i wywieszki reklamowe firm prywatnych.

— Wypadki „tramwajowe”. Wprowadzony nowy porządek ruchu na liniach miejskiej kolei elektrycznej dał sporo zatrudnienia Pogotowiu Ratunkowemu, które w ciągu dwu dni ostatnich w kilkunastu wypadkach udzieliło pomocy pasażerom, nie stosującym się do regulaminu jazdy. Przyzwyczajenie wyskakowania z wozu z chwytaniem prawej ręki jeszcze nie ustąpiło i temu też należy przypisać ten fakt, że wypadków w ciągu tych dni było tyle. Ciężkiemu potłuczeniu uległ Samuel Oblaz, który u wylotu drogi dojazdowej do dworca wypadł z wozu „opierając się” z przyzwyczajenia o kratę osłoniętą wejście,

obecnie odsłonięte. Dawid Łapajówker wyskoczył z wozu i upadł na bruk odnosząc silne potłuczenia. Takich wypadków było kilkanaście.

— Nożownicy w Snopkowie. W cegielni Natana Schoenfelda w Snopkowie dwaj bracia Marcin i Jakób Wolaniukowie posprzeczali się z Andrzejem Horakiem, poczem zadali mu osiem ciężkich ran nożem. Na miejscu pojawiło się Pogotowie ratunkowe, które udzieliło pierwszej pomocy ciężko rannemu. Sprawcy brutalnego napadu uknęli, policja jednak postępując za ich śladem przytrzymała obu napastników w okolicy Sichowa. Jakób Wolaniuk przyznał się do winy. Podczas rewizji znaleziono przy nich trzy noże. Wolaniuków aresztowano i odstawiono do komisariatu.

— Złodzieje kradną i ranią. Marian Hagner, majster szewski, przechodził wczoraj popołudniu ul. Krakowską i zauważył, iż kilku podejrzanych wyrosła z niego. Podejrzenia jego były trafne — ten bowiem ze złodziei kieszonkowych usiłował wyciągnąć mu z kieszeni portfel z pieniędzmi. Hagner przytrzymał jednego z kieszonkowców i podczas szamotania się zranił się w rękę nożem, przez złodzieja wyciągnięty.

— Zamach samobójczy. Helena Chrobak, zamieszkała przy ul. Kaspra Boczkowskiego 6 usiłowała o-negdaj otruć się sublimatem. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło chorą opiece domowej.

Oświadczenie.

Ponieważ wzrastająca drożyzna zmusza przedsiębiorstwa do wydatnych podwyżek personalowi, co wobec dzisiejszych wysokości kosztów administracyjnych, musiałoby już pociągnąć za sobą zmiany w kalkulacji towarów, przeto pragnąc zmiany te ujednolicić, podpisane przedsiębiorstwa postanowiły, iż z dniem 1 sierpnia 1922, doliczać będą do wystawianych

faktur tytułem dodatku drożyznianego dla personalu przy zbożu i ziemniakach konsumpcyjnych w sprzedaży wagonowej ¼ % kwoty fakturowej, przy wszystkich innych towarach 1 % kwoty fakturowej.

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie. — Syndykat rolniczy Filja we Lwowie.

Towarzystwo dla i przemysłu i rolnictwa „Fedborg” we Lwowie.

Towarzystwo aprowizacji miast Polskich i ziem wschodnich.

Spółka rolników wołyńskich we Lwowie.

Hofherr & Schrantz. — Clayton & Shuttleworth T. A. Lwów.

Złączone fabryki maszyn rolniczych:

Fr. Melichar & Umrath i Spół. Sp. Akc. we Lwowie.

„Agraria” Adam Kamiński, Lwów.

Polski dom dla handlu i przemysłu „Kompas”, Lwów. 3361

Wiec ludowcowy w Rohatynie.

W niedzielę 27 lipca zjechał do nas poseł Bryl na wiec w sali Sokoła. Swoją metodą jak zwykle rzucał się na wszystkich i na wszystko co nie należy do jego partii. Nie wiele w tej gadaninie było treści, ale za to wyzwick i wyrazów najeździwczych bez końca.

Wśród tej karczemnej dyskusji szanownych towarzyszy i sztabu Brylowskiego słyszano się liczne interpelacje a mianowicie na notariusza Deskura, że pobierał lichwę pożyczając pieniądze na 40 proc. etc. etc.

Interpelowano następnie prezesa Towarzystwa ludowcowego niejakiego Duszyńskiego w Rohatynie, aby raz dla wyświeślenia głośniejszej afery ze swoim kapitałstwem wyświeślił i jasno powiedział — czy był kapitanem? Czy nie był?

Chodził bowiem w mundurze kapitańskim a nigdy kapitanem nie był tylko kapralem. Studja zaś swoje skończył w trzeciej klasie realnej, bo wtedy został ze szkoły wypędzony — pomimo to tytuł inżyniera był w użyciu... Pan kapitan bardzo oburzył się ale odpowiedzi nie dał...

Ostatnią interpelację wniósł burmistrz pan Lang kończąc okrzykiem na cześć Koriantego co zebranie ogólnie wśród oklasków powtórzyło.

Pan poseł opuścił wiec udawszy się na dworzec gdzie hołmie ugościł w restauracji kolejowej swoich zwolenników zapłaciwszy rachunek w sumie 75.000 marek.

Jeden z obecnych.

†
Nabożeństwo za duszę s. p.
Marii z Dunikowskich Tadeuszowej Pilatowej
zmarłej 31 lipca 1921 i za syna jej
Jana Pilata
zmarłego od 17 sierpnia 1920 w niewoli bolszewickiej po bitwie pod Zadwórzem odbędzie się we czwartek 3 sierpnia 1922 o godz. 9 rano w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie. 3421

Dział ekonomiczny.

Dalsza emisja banknotów P. K. K. P.

Uzasadnienie wniosku rządowego o dalszej emisji banknotów, odesłanego do komisji w pierwszym czytaniu w dniu 25 lipca, brzmi i. n.:

„Jednocześnie z niniejszym przedłożony wniosek w sprawie powiększenia kredytu skarbu państwa w PKKP. uzasadnia konieczność doprowadzenia stanu długu skarbu państwa w PKKP. do kwoty 270 miliardów marek polskich. Dotychczas dług skarbu państwa w PKKP. był pokrywany w około 80 proc. zapomocą dalszej emisji banknotów, w 20 proc. zaś środkami posiadanymi przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, przeważnie funduszami, znajdującymi się na rachunkach żyrowych. Obecnie fundusze, znajdujące się na rachunkach żyrowych, zmniejszyły się przez zredukowanie do minimum, na skutek zarządzenia ministerstwa skarbu, rachunków żyrowych instytucji państwa wych. I tak rachunki żyrowe, które wynosiły na dniu 31 marca r. b. sumę około 63 i pół miliardów marek polskich, zmniejszając się na dzień 31 kwietnia do sumy około 55 miliardów, na dzień zaś 31 maja dochodzą do kwoty około 50 i pół miliardów marek polskich. W dniu 20 czerwca r. b. wynoszą sumę około 44 miliardów marek polskich.

Fundusze, w ten sposób zbierane przez PKKP., są zużywane przeważnie na udzielanie pożyczek na podkład towarów i papierów wartościowych. Należy zauważyć, że w r. b. sumy wydawane na pożyczki towarowe znacznie się powiększyły. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wydatkowała na ten cel do 31 grudnia ub. r. kwotę około 6 i pół miliardów wraz zaś z pożyczkami, udzielonemi na podkład papierów wartościowych, około 19 miliardów. Suma ta, zwiększając się stopniowo, dochodzi na dzień 31 maja do około 13 i pół miliardów, łącznie zaś z pożyczkami, udzielonemi na podkład papierów wartościowych, około 26 miliardów.

Wobec tego, że jak to wyżej zostało wskazane, znajdujące się w posiadaniu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej fundusze, które przytem w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyły, w dużej mierze zużywane są na wydawanie pożyczek towarowych i lombardowych, zwiększenie długu skarbu państwa w PKKP. będzie musiało być pokryte całkowicie zapomocą dalszej emisji banknotów”.

GIELDA LWOWSKA.

31 lipca 1922.

Ogólna tendencja rezerwowana.

Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez obrotów. W akcjach przemysłowych zainteresowanie słabe. Chodorów 3725—3700.

Oikos 7100.

Pezet 975.

Waluty i dewizy słabe.

Bardzo silna zniżka zaznaczyła się w Berlinie, który dziś zniżył się na 9'80, jednak z końcem giełdy poprawił się na 9'90.

Wiedeń z 14½ spadł na 13'75, zyskawszy przejściowo kurs 14'25; ustalił się na 13'75.

Praga silna 138½—138.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano:

Dolary amerykańskie 6065.

Londyn 27150.

Miljonówka 1935.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 31/7.

Berlin początkowe 0'81—końcowe 0'80—, Holandia 203'25 Nowy Jork 524'75 522¾, Londyn 23'35. Paryż 42'80, 42'80 Medjoan 24'02 — 24'02, Bruksel 00'00, Kopenhaga — 112¾. Sztokholm — 00, — 176¾. Chrystiania 0000 89'3/4 Madryt 00'00 81'60, Buenos Ayres 1192. Riga 12'10 12'15, Budapeszt 0'30, Zagrzeb 1'62½ 1'62½ Bukareszt 0'00, Warszawa 0'08½, 0'08½. Wiedeń 0'01½ 0'01½, Austr. noty korony stempl. 0'01¾.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 31 lipca 1922.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 6000—6100—, Franki francuskie 435 505 Marki niemieckie 9'50 10'00 12'10 Korony austriackie 0'15—0'17—, Korony czesko-słowackie 1350 1400 1260 1310

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 31 lipca 1922.

Popyt za żytem z ostatniego zbioru — przy słabej podaży.

Rozpoczęto kampanję z nowego zboża — jednak ceny jeszcze się nie ustaliły; płacono początkowo 14.000, następnie 15500, zależnie od czasu dostawy a 13.800, z dostawą do 15 sierpnia 1922.

Transakcje w owsie w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja nadal chwiejna, usposobienie wyciekające.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się we środę, 2 sierpnia 1922, o godz. 5 po poł.

Kronika sportowa.

Mistrzostwo Holandii. W rozstrzygających zawodach spotykali się mistrzowie czterech okręgów. Wyniki uzyskane wykazują wyrównanie klasy holenderskiej. Go Ahead w rozstrzygającej walce zwyciężył Blauw Wit 2:1 i zdobył tytuł mistrza Holandii na rok bieżący, uzyskawszy 7 punktów i stosunek bramek 8:7. Blauw Wit ma również 7 punktów, a st. br. 7:7. Różnica więc tylko jednej bramki!

Piłka nożna. MAFC. (Budapeszt)—Czarni 2:1 (1:1) i 2:1 (1:1). Sprawozdanie podamy.

Czarni II.—Hakoach (Stanisławów) 4:0 (2:0). Ostatnie zawody II. drużyny Czarnych o mistrzostwo kl. B. okręgu lwowskiego. Sędziował w zastępstwie chorego dr. Kaufmanna prezes Hakoachu, który nie

uznał dwóch jeszcze strzelonych prawidłowo bramek i wykluczył dwóch graczy Czarnych z ataku.

Czarni II. zdobyli mistrzostwo okręgowe uzyskując wszystkie punkty w rozgrywkach w podokręgach 31:2 bramek, a w rozgrywkach między podokręgami 18:2. razem 49:4.

Nowy rekord kolarski. Podczas ostatnich wyścigów torowych w Warszawie, postawił p. Wendyński nowy rekord polski na przestrzemi 3000 m. bez prowadzenia. Czas 4 min. 18 sek.

Wprowadzić trzech inni jeźdźcy z Szymczykiem na czele osiągnęli lepszy czas (4 min. 1 sek.), lecz nie można go było uznać za rekord, gdyż wszyscy zmieniali się w prowadzeniu z innymi jeźdźcami.

Raid samochodowy Warszawa—Zakopane—Warszawa zorganizowany przez Automobilowy klub Polski odbył się w dniach 21—23 bm. Ogólnie raid wypadł bardzo pomyślnie, z wyjątkiem wypadku

stoczenia się samochodu prowadzonego przez p. Winnickiego, z szosy w zarośle nad rzeką Raba, między Chabówką a Myślenicami. Powodem tego było nieprzestrzeganie przepisów trzymania się stron szosy przez jednego z górali. Na szczęście skończyło się na potłuczeniu i lekkich obrażeniach iadących.

Dnia 23 bm. na 27 km szosy grójeckiej odbył się kilometr lancy, w którym najlepsze miejsca zajęły samociody firmy „Steyer”, pierwszy pod kierownictwem dr. A. Lorenza, przebywszy 1 km. w 35.4 sek. tj. około 102 km. na godzinę; drugi pod kier. R. Siercke w 38 sek.

Wynik zawodów w piłce nożnej 22 bm. Wisła—Strzelec (Wilno) 7:0 (4:0).

23 bm. Wawel—Strzelec 6:1 (3:1).

Rzeszów 23 bm. B. B. S. V.—Resovia 1:1 (1:0).

Tarnopol Lechia—Kresy 3:2 (2:0).

Przemyśl Polonia—Jutrzenka 6:0 (3:0).

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze woale, przeróbki poleca po zniżonych cenach magazyn Eugenji Drojowskiej Halička 20 l. p. 1791

Druf palony do wiązania siana. Kierski Pasaż Mikołascha. 3317

Wille z wolnem mieszkaniem za osiem, **Kamienicę** piętrową z ogrodem za siedem, drugą za dziewięć milionów sprzedam Snopkowska 39, piętro, drzwi 4 od 2—5. 3332

Pofel dla chorego, bardzo wygodny, na kołach gumowych, w dobrym stanie Kalcza 20 a. 4651

Oddział Randlewy Ligi katolickiej Lwów, Gródecka 25 (Dom kat.) poleca naczynia liturgiczne, wina mszalne w 3 gatunkach, świece, blankiety metrykalne, papier, kowerty, szczotki, mydła, sukna, płótna, oraz Zakład krawiecki, w którym się wykonuje na zamówienia bielizna męska i damska, suknie i ubrania męskie, damskie i dziecięce. 3348

Papa dachowa, smoła do smarowania papy poleca M. Kerski pasaż Mikołascha. 3330

Kamienie młyńskie z oryginalnych francuskich surowców i naturalnego szmerglu, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca „Rollindustria” S. A. Lwów, Fredry 9, telefon 653. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 3341

Sypialnie jadalnie, urzędnictwa, biurowe, kuchenne, meble giete, żelazne i tapicerowane poleca po cenach najniższych Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska 28. 3291

Topolnicka Kopernika 1, przerabia modnie, tanio Kapelusze filcowe, jedwabne aksamitne. 3257

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pasy motory ropne, lokomobile, gąry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1699

Sypialnie jadalnie, urzędnictwa biurowe otomany fotele, antyki mahoniowe, kasa Nr. 3, Ulica Kołłątaja 5 w podwórzu malarza. 3290

Kamienica narożnikowa, duża, 3-piętrowa w Poznaniu z 3 składami, z wjazdem, z większym podwórzem i ubikacjami za 15 milionów. Dalej kamienica narożnikowa, 1-piętrowa przy głównej ulicy z wjazdem i większym podwórzem, nadająca się na każde przedsiębiorstwo za 6 milionów zaraz na sprzedaż: Małkowska, Poznań, Górna Wida 43. 3344

Powóz używany w dobrym stanie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia między godz. 12—2 Badenich 7 lewy parter. 3357

WOLNE POSADY.

Poszukuje kasjerkę, M. Kierski handel żelaza pasaż Mikołascha. 3335

POSADY POSZUKIWANE.

Starszy leśniczy ze szkołą leśną z egzamiem państwowym, z wszechstronną długoletnią praktyką z najlepszymi świadectwami i referencjami, dobry gospodarz, energiczny, pracowity i wytrwały myślny zmieni miejsce od 1-go października br. Zgłoszenia do Administracji dla Leśnika. 3264

Poszukuje posady początkującego kandydata notarialnego. Łaskawe zgłoszenia pod: „Początkujący kandydat notarialny” do administracji „Słowa Polskiego”. 3347

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kurs tańców rozpoczynam 3 sierpnia w największym czasie wyucze. Wnów od 6. Pańska 16. Nowicki. 3334

Mandoliny, gitary kurs 6 tygodniowy — gwarancja za wynik plac Bernardyński 12 II p. 4—7.

ROŻNE DONIESIENIA.

Zgubiono dokumenta na nazwisko Andrzej Pzadkos 22 lutego 922. 3359

W leśnisku Korczyn otwarty 2 sezon bardzo tani z kuchnią domową. zgłoszenia Kiernicka Dwór p. Synowódzko. 3352



z drogoerią, kolonialką, masywnymi budynkami i pięknym owocowym ogrodem zaraz do sprzedania.

Sarnowa, Rynek 18. — Rawicz Poznańskie.

„PATENT“ Pompy do studziń nowej konstrukcji

„Patent” działająca siła jednego człowieka do 80 m. głębok. „Patent” ssąco-tłoczająca służy w razie ognia jako sikawka. „Patent” pracuje pod gwarancją trzy lata. — Liczne podziękowania i świadectwa. 3356

Firma Inż. Fr. Dominik Lwów, ul. 29 Listopada I. 37.

Konkurs do I.W. 20.628/22.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę

leśniczego

w lesie fundacyjnym w Szypowcach (powiat Zaleszczyki).

Blizsze warunki poda zgłaszającym się u mnie lub pisemnie Departament fundacyjny Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Gmach posejmowy drzwi 75). Kandydaci na te posady winni wykazać się niższym egzaminem rządowym, dowodem praktyki lasowej.

Podania wnoić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego do 31 sierpnia 1922. 4346

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy Pazdro m. p.

BRACIA MUND
LWOWSKA FABRYKA PAPY DACHOWEJ
ASFALTU E.T.C.

Dostarcza po cenach fabrycznych doborową
PAPĘ DACHOWĄ
przedwojennej jakości, **PLYTY** izolacyjne do fundamentów, **ASFALT, TER, LAK dachowy, KARBOLINEUM** etc.
Jako specjalność wyrabiamy praktyczny materiał do krycia dachów 3425

„TEREXIT”
zastępuje gont, blachę, dachówkę i jest w cenie o wiele tańszy.

OFERTY I WZORY NA ŻĄDANIE.

BIURO CENTRALNE: L W Ó W, ulica Sykstuska I. 23.

Ogłoszenie.

Magistrat m. st. Warszawy ogłasza konkurs na stanowisko

Naczelnika wydziału V szpitalnictwa.

Warunki konkursu: 3338

Kandydaci winni posiadać uzdolnienie administracyjne, wykazane w działalności praktycznej w kierunku zarządzania zakładami społecznymi w ogólności, a szpitalami w szczególności.

Ukończenie studiów lekarskich niekonieczne. Wynagrodzenie wg umowy, Ofierty z życiorysami i odpisami dokumentów należy składać w Wydziale spraw ogólnych Magistratu (Senatorska 14) w kopertach zapieczętowanych do d. 15 września rb.

Fabryka
papy dachowej
i izolacyjnej, asfaltu
poleca swoje wyroby 3232

W. Żarliński, Stanisławów
Swój do swego po swoje

KONKURS

Wydział Powiatowy Sejmiku Stopnickiego w Busku ogłasza konkurs na posadę Sekretarza Sejmiku.

Do posady powyższej przywiązane są pobory VI. stopnia służbowego funkcjonariuszy państwowych. 3233

Od kandydata wymagane jest wykształcenie prawnicze, ewentualnie co najmniej średnie, oraz znajomość ustaw w zakresie administracji samorządowej i praktyka w danym zawodzie.

Posada do objęcia od zaraz. Stabilizacja nastąpi po sześciu miesiącach nienagannej pracy.

Termin zgłoszenia do 20 sierpnia 1922 r.

Podania nieuwzględnione zwracane nie będą.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta Stanisław Cisło.

Ważne dla właścicieli dóbr i rolników!

Superphosfat (nawóz sztuczny)

gwarantowany 16% dostarcza franco stacja odbiorcza pod dogodnymi warunkami

Powszechna Unia Przemysłowa-Handlowa
Lwów, 3 Maja 2.

Zamówienia przyjmuje powyższa firma, oraz Bank Rolno-Przemysłowy, Lwów, Krasickich 1. 3319

Do budowy bocznicy normalmotorowej potrzebne złącza używane:

1) 3000 łubek (lasze) czteroottworowe, 2) 3000 siodełek (podkładki), 3) 34.000 haków, 4) 6000 śrub dla szyn ważących 30 i 24 klg. w metrze. — Ofierty z cenami i wymiarami: łubek, siodełek, długości i odległości pomiędzy otworami; śrub, średnicy i haków poprzecznego przekroju prosimy nadesłać: **Kraśnik Lubelski, Cokrownia Zakrzówek.**

Konkurs.

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Polskiego w Radziechowie poszukuje

ukwalifikowanych SIŁ PROFESORSKICH

ewentualnie z ukończonym wydziałem filozoficznym, a mianowicie:

historyka i geografia,
przyrodnika, matematyka i fizyka.
polonistę,
romanistę i germanistę.

Uposażenie wedle norm dla gimnazjów rządowych, z dodatkiem wedle umowy.

Zgłoszenia należy udokumentowane nadsyłać najspieszniej a najpóźniej do 20 sierpnia 1922. 3239

Zakład Przemysłowy

Malarstwa Szyldów i Lakiernictwa
mieści się

Lwów, ul. Boimów I. 4.

Feliks Galiciński

GAZETA BANKOWA

największe czasopismo ekonomiczne w kraju, wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.
Cena zeszytu 300 Marek, prenumerata kwartalna 1800 Marek.

W przygotowaniu 2 wielkie numery wydać się mające z okazji II. Targów Wsch.

Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Administracja „Gazety Bankowej” we Lwowie, Zimorowicza 5. Tel. 581.
Po otrzymaniu 150 Mkp. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy.

NOWI LUDZIE — NOWY ŁAD

RENOMOWANA, KONCERTOWA
KAWIARNIA

obejmują z dniem 1 sierpnia 1922 dotychczasowi pracownicy Kawiarni „Warszawa” P. P. JAN HUBER i JAN HUGET. Codziennie koncert orkiestry salowej od godz. 8 wieczór.
Porawy zimne i gorące zawsze świeże. — Najszlachetniejsze napoje. — Usługa szybka i dobrym tonie. **NO W Y Z A R Z A D.**

FACHOWE, RZETELNE KIEROWNICTWO
„RENAISSANS” LWÓW - UL.
3-go MAJA 12

GARNITURY OGRODOWE

Stół, kanapka, 2 fotele, 2 krzesła, 2 podnóżki

poleca

M. KIERSKI handel żelaza -- Lwów Pasaż
Mikolasza

3038

Ulica: Tarnopol — Hotel Punczerta.

I. i II. odsiew oryginalnego żyta

„F. v. Lechow Petkus” (Marchja).

uznanego przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, poleca w każdej ilości na dostawę w sierpniu, wżeńniu, prosząc o natychmiastowe zamówienia za akredytową w jednym z banków poznańskich.

Józef A. Nowak — Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 5.
Adres telegr.: „Jentowak, Poznań”. Skrzynka pocztowa 133. Telefon 2130 i 3131.

Państwowa fabryka
związków azotowych w Chorzowie
wyrabia azotniak wapnia (Kalkstickstoff)
dla celów rolniczych.

Zawartość azotu 18% do 20%.

Zamówienia na przesyłki całowagonowe przyjmuje ZARZĄD
FABRYKI W CHORZOWIE. 3240

WZDROWE WARSZTATY TRAKCIE I KILIMO WE wyrabia
FABRYKA MASZYN dla PRZEMYSŁU LUDOWEGO Imię W. ŻOBŁOWSKI
W WARSZAWIE, ul. WILCZA 2. 3073 Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Nowo wybudowana i urządzona

3336

Fabryka skór i obuwia

„PELLIS” Spółka z ogranicz. por.
we Lwowie.

Fabryka: św. Marcina 38, tel. 666, Biuro Hofmańska 22 tel. 823.

Wyrabia obecnie: skóry podeszwowe,
oraz boksy czarne cielece i bydłowe.

Ogłoszenie.

Kaufman Leon

zamieszkały w Warszawie Krakow-
skie Przedmieście Nr. 13,

urodzony we wsi Pawłowie, gminy
Gujsk, powiatu Rypińskiego, dnia 8
czerwca st. st. 1872 r., syn Arona, Mo-
szka i Hindy z Kerszteńów małżonków
Kaufman, artysta-malarz, wniósł prośbę
o zezwolenie na zmianę nazwiska rodo-
wego, a to:

Kaufman

na nazwisko

„KUMIER”

Komisariat Rządu na m. st. War-
szawę podaje powyższą prośbę do po-
wszechnej wiadomości z nadmienien-
iem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia
24 października 1919 r. (Dz. Ust. R.
P. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw jej
uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych zarzuty, które
podać należy do Komisariatu Rządu
na m. starą Warszawę w przeciągu
dni 90-ciu od dnia ogłoszenia niniej-
szego. 3340

Dwór wygodny, murowany, komfort, olizyna, buden-
ki gospodarcze, ogród-park morowy, 3 kilo-
metry od lwowskiej rogatki na sorzedaż; stacja, poczta,
kościół tamże. Wiadomość: adwokat Dr. Morawiecki
Lwów, Bourlarda 4. 3350



CYKORJE

„GLEBA i SELEKT”

oraz wszelkie towary kolonialne, cukierki, czekolady i t. p.

— poleca —
HURTOWNIA KOLONIALNA

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 3.
obok Hotelu George'a. 2793

Ska Akc. Handlu Ziemiołedami

W WARSZAWIE

ODDZIAŁ LWÓW Akademicka 24. Nr. Tel. 776

Zawiadania niniejszem P. T. Producentów rolnych, iż uzyskała od Rządu odpowiednie kredyty zbożowe dla Małopolski wsch. i zaliczkuje mające się dostarczyć zboża na warunkach dogodnych. Elitniejszych informacji udzielamy ustnie i na życzenie pisemnie. 3354

BANK ROLNICZY S. A.

3311 WE LWOWIE
ORAZ FILIA W JAROSŁAWIU

KUPUJE I ZALICZKUJE

ZBOŻA Z NOWEGO ZBIORU.

PŁUG PAROWY

John Fowler

używany 9 atm. w całym komplecie do natychmiastowego użycia pod korzystnymi warunkami zaraz na sprzedaż. 3337

Dom Gerdanin p. Ceglice
pow. Mogilno, Wielkopolska.

Parowa fabryka cegieł i dachówek

położona w centrum wielkiego miasta, będąca w ruchu, wraz z ładnym ogrodem, zapasami cegieł, węgla etc. etc. na sprzedaż. Kapitał potrzebny około 75 milionów. Zapytania proszę adresować do „PAR” Polskiej Agencji Reklamowej Tow. Akc. Bydgoszcz. Dworcowa 18 pod „Cegielnia”. 3334